

KURIER POLSKI

Rok II

Centrala telefoniczna IKP w Bydgoszczy 33-41 i 33-42
Telefon międzymiastowy 36-00. Rozmównica dla publiczności 19-07
Sekretariat redakcji przyjmuje codziennie od godziny 10 do 12

Sobota, dnia 28 września 1946 r.

Wydawca: SPÓŁDZIELNIA WYDAWNICZA „ZRYW”
Konta PKO „ZRYW” Nr VI-135 PKO IKP Nr VI-140
Konta bieżące: Bank Związku Spółek Zarobkowych w Bydgoszczy

Nr 263

Północna Grecja w ogniu walk

Wojska rządowe w akcji przeciw oddziałom lewicy

Władze greckie dementują pogłoski o udziale wojsk brytyjskich w walkach

ATENY (FA). Reuter donosi z Aten, iż w północnej Grecji rozgorzały walki między wojskami rządowymi a uzbrojonymi oddziałami lewicy greckiej. W akcji udział biorą 3 bataliony wojsk, zaś siły broniące się w górach oddziałów, obliczane są na kilka tysięcy ludzi. Walki przybierają na sile. Po obu stronach są już poważne straty w zabitych i rannych.

W związku z powtarzającymi się pogłoskami, jakoby w walkach w północnej Grecji brały udział wojska brytyjskie, władze greckie oświadczyły oficjalnie, że nie jest to zgodne z prawdą.

Premier Tsaldaris udał się z Aten do Salonik, aby przekonać się o panujących tam nastrojach w związku z zapowiedzianym na sobotę powrotem króla Jerzego do Grecji. Wynik tej inspekcji nie został podany do wiadomości publicznej.

Powrót jeńców niemieckich z ZSRR

FRANKFURT N.M. (ZAP). Ze 120.000 jeńców, którzy mieli być repatriowani z ZSRR, przesunęło się już przez obóz w Gronenfelde 119.000. Pozostałych 600 jeńców ma wrócić w najbliższych dniach.

Eden i Eisenhower w sprawie oświadczenia Stalina

LONDYN (FA). Były minister Eden i gen. Eisenhower wyrazili swe stanowiska w związku z oświadczeniem generalissimusa Stalina. Eden stwierdził, że wynurzenia marsz. Stalina otwierają dyplomacji świata nowe możliwości porozumienia. Są wprawdzie pewne trudności, ale nie są one tak olbrzymie, aby nie można było ich pokonać.

Gen. Eisenhower oświadczył natomiast, że przy opracowywaniu problemów międzynarodowych dyplomaci winni wyłożyć swoje karty na stół. Za słowami winny iść czyny. Co do zdania Stalina w sprawie

Na konferencji londyńskiej coraz gorzej

LONDYN (FA). Jak stwierdza korespondenci dyplomatyczni, nadzieje na zawarcie porozumienia na konferencji palestyńskiej maleją z każdym dniem. Charakterystyczne jest przy tym, że niena-

wieć nie tyle istnieje między Arabami a Żydami, ile w ustosunkowaniu się obydwu kontrahentów wobec Anglii.

Stany Zjedn. znajdują się obecnie w niezwykle ciężkiej sytuacji

— oświadczył prezydent Truman

WASZYNGTON (FA). Prez. Truman przemawiał wobec członków Kongresu reprezentujących 17 stanów. Przemówienie to uważane jest za początek jego kampanii przedwyborczej. Prezydent stwierdził m. in., że Stany Zjedn. są obecnie w tak krytycznej sytuacji, jakiej nie przeżywały od dnia zwycięstwa. Stan ten będzie trwał do pomy, dopóki nie ustabilizuje się pokój i nie rozwine się produkcji. To też program partii demokratycznej — to pokój światowy i produkcja, która pomoże odbudować świat. Jeżeli program partii

też z roku 1944 będzie wykonany, zniknie bezrobocie.

Walki w Persji przybierają na sile

LONDYN (FA). Z Teheranu donoszą, że premier Persji odpowiedział odmownie na żądania szczeplów południowych i walki wzmożyły się. Szczeple rzuciły do walki 15.000 do-
brze uzbrojonych wojowników.

Starcia na pograniczu grecko-albańskim

LONDYN (PAP-is). Reuter donosi z Salonik, że oddziały wojska greckiego i żandarmerii wzięły do niewoli 100 partyzantów albańskich w czasie operacji na pograniczu zachodniej Macedonii. 80 partyzantów poległo.

Bomba w pałacu gubernatora wojskowego w Barcelonie

MADRYT (PAP-is). W skrzydle pałacu gubernatora wojskowego okręgu Barcelony wybuchła bomba, powodująca znaczne szkody i ofiary w ludziach.

Poważne zagadnienie

W powojennym życiu naszego narodu istnieje cały szereg zagadnień, o których się nie mówi ani nie pisze, a jeżeli się mówi to tylko po cichu i pisze tylko w listach prywatnych. Jest to objaw wysoce ujemny naszego życia zbiorowego i nie powinien mieć miejsca w ustroju demokratycznym.

Demokracja bowiem polega m. in. i na tym, aby każdy obywatel szczerze, wyraźnie i rzeczowo mógł wypowiedzieć swoje zdanie o takim czy innym problemie i podać sposób jego rozwiązania zgodny z interesem najszerzych mas społeczeństwa i Państwa, chodzi tylko o to by podejście było naprawdę rzeczowe, a nie ograniczało się do jałowej dyskusji, a co najgorsze do pokątnego szeptania sobie na ucho. Każdy ucziwy człowiek lubi sytuacje jasne. Nie chce mieć do czynienia z krażeniem. Dyplomację i kołowanie uprawia się tylko na pewnym określonym terenie, tam gdzie sytuacja tego wymaga, natomiast w żywotnych sprawach narodu i państwa, w sprawach „między nami” powinno się mówić wyraźnie i głośno.

Takiej sprawie chcielibyśmy poświęcić dziś kilka słów. Chodzi o nasze domy mieszkalne, o tzw. popularnie kamienice i ich właścicieli, czyli kamieniczników. Piszący te słowa nie miał, nie ma i prawdopodobnie nie będzie miał nigdy takiego obiektu. Ani nikt z jego rodziny. Poniższe wywody nie będą więc podyktowane interesem, będą obiektywne.

Przejdźmy jednak do rzeczy. Fakt pozostanie faktem, że nasze domy mieszkalne w 90% są w stanie oplakany. Dewastacyjna gospodarka hitlerowskiego okupanta daje teraz dopiero wyniki. Burze, deszcze i wichry robią swoje i w rezultacie dachy i mury domów, zwłaszcza w miastach większych znajdują się w stanie groźącym ruiną. Wiele rodzin mieszkających na wyższych kondygnacjach podczas długotrwałych deszczów spać musiało dosłownie pod parasolami, a podczas gwałtownej ulewy wszyscy domownicy biegną z naczyniami podstawiając je pod spadające ze stropu strumyki wody deszczowej. Na razie strumyki, ale z czasem mogą przyjść strumienie. Pominąwszy już te niewygody osobiste, troską napawa nas przyszłość, gdyż po pewnym czasie znaczna kruszeć i rozwałać się mury. Na razie na łamach gazet ukazują się sporadycznie żartobliwe felietony na ten temat. Ale to nie są żarty i nie tylko satyrycy powinni zabierać głos.

Sprawa jest poważna, obchodząca zarówno ogół jak i państwo, gdyż właściciele domów przy dzisiejszej wysokości komornego i cenach materiałów potrzebnych do naprawy mimo chęci i dobrej woli nie zdołają ziemi zaradzić. Do brze, jeżeli właściciel posiada w swym domu kilka sklepów i może pobrać odpowiedni czynsz, albo gdy posiada inne źródła dochodów — wtedy może czegoś dokonać. Większość jednak obiektów, to tylko bloki mieszkalne. I co wtedy? Galoreczne czynsze przynoszą dajmy na to 6 tys. zł a naprawa uszkodzonego dachu czy nadwątłych murów wyniesie 40 tys. zł. Jak to załatwić? Przecież rzemieślnik dokonujący naprawy nie może udzielić długoterminowego kredytu ba, nie może nawet kredytować krótkoterminowo, gdyż nie istnieje obrót wekslowy. To nie jest bujanie w obłokach.

Gen. de Gaulle na widowni politycznej



Przemówienie gen. de Gaulle potępiające nowy projekt konstytucji francuskiej, odbiło się szerokim echem w całej Francji i wywołało szereg komentarzy na temat jego ewentl. powrotu do życia polit. Francji.

Sprawa kolonii włoskich odroczone na rok

Przyspieszenie prac w komisjach Konferencji Pokojowej

PARYŻ (FA). W związku z nowym planem prac Konferencji, opracowanym przez Radę Ministrów, zaznaczyła się wyraźna tendencja przyspieszenia prac konferencji. Mimo głosów sprzeciwu, komisje pracują dłużej i intensywniej, żeby zakończyć

swe prace do 5 października.

Komisja dla spraw Triestu już ograniczyła czas dyskusji. W toku obrad uzgodniono, że językami urzędowymi Wolnego m. Triestu będą: włoski, słoweński i chorwacki.

Komisja polityczno-terytorialna dla Włoch postanowiła sprawę kolonii włoskich — w myśl wskazań 4 ministrów — odroczyć na okres jednego roku. Zalecenia brytyjskie, aby szkody prywatne wyrównane były w pełnej wartości, przekazano plenum konferencji.

Delegat Polski, ambasador Skrzyszewski uzasadniał żądania Polski i Ukrainy dotyczące zakazu utrzymania we Włoszech organizacji faszystowskich oraz organizacji prowadzących wrogą propagandę wobec narodów zjednoczonych. Zakaz ten nieszczony zresztą w traktatach pokojowych dla państw bałkańskich, winien koniecznie znaleźć się również w traktacie pokojowym z Włochami, które są właściwie kolebką faszystów.

Rokowania w Chinach nie będą zerwane?

LONDYN (FA). Z Dalekiego Wschodu donoszą, że gen. Cziang-Kaj-Szek zdecydował się na dalsze ustępstwa, aby nie dopuścić do zerwania rokowań toczących się między rządem a komunistami. Poza tym generał zamierza zwołać w tej sprawie specjalną konferencję z udziałem delegatów państw sprzymierzonych.

Pożar w Park - Hotelu w Scheveningen

HAGA (PAP-is). W Park-Hotelu w Scheveningen — ulubionym miejscu wypoczynku licznych członków korpusu dyplomatycznego wybuchł pożar, który strawił dwa wyższe piętra gmachu.

Wścigi motocyklowe

Foto-Ars Gdynia



Jak donosiliśmy, w Sopocie odbyły się wielkie wścigi motocyklowe, o „Grand Prix Bałtyku” przy udziale ok. 40 tys. widzów. Była to największa sensacja sportowa Wybrzeża. Na zdjęciu zawodnicy przed startem, drugi od prawej — nr 18 — Niemann z Ransima, który najął drugie miejsce po Mielocha.

Taka jest naga prawda. Jakież znaleźliśmy rozwiązanie? Widzimy tylko dwa sposoby, a mianowicie udzielenie przez państwo długoterminowych kredytów, lub podwyższenie czynszów.

Wychodzi tu jednak z autora obrońca kamieniczników i kapitalistów — powie mało wnikliwy czytelnik. Przeczność. Wcale nie. Wszelki majątek nieruch. pozostający w ręku obywateli stanowi pośrednio majątek narodowy, społeczny i państwowy. Obojętne kto jest właścicielem, obiekt jego liczonej jest w sumie wartości majątku społecznego. Jeżeli więc niszczenie kilka pozycji tego majątku to w rezultacie końcowym obniża się jego wartość i nie jednostka ponosi straty, ale całe społeczeństwo. Ghyba jasne.

Zachodzi teraz pytanie czy podane przez nas dwa sposoby zaradzenia ziemi są możliwe do zrealizowania. Pierwszy bezwzględnie tak, gdyż państwo przez odpowiednie operacje kredytowe może udzielić pomocy. Drugi nastrożony niewątpliwie poważne zastrzeżenia świata pracy, którego zarobki są dzisiaj niewystarczające na płacenie wysokich czynszów mieszkaniowych.

Tak czy inaczej powinniśmy znaleźć rozwiązanie zagadnienia i nie pozwolimy aby niszczył majątek narodowy. Tak jak nieobsiane pola przynoszą narodowi i państwu straty tak i niezabezpieczenie budynków przed działaniami wpływów atmosferycznych obniża wartość majątku społecznego. Odpowiedzialne czynniki powinny wziąć to pod uwagę i zarządzić obojętnemu stanowi rzeczy póki szkody nie są wielkie i nie wymagają astronomicznych sum.

K. J.

Nowe pośmiertne odznaczenie Zygmunta Felczaka

WARSZAWA (A). Prezes Rady Ministrów na podstawie dekretu ERN z dnia 26. 10. 45 o ustanowieniu „Medalu Zwycięstwa i Wolności 1945” nadał zmarłemu wiceprezowi Zarządu Głównego SP wicewoj. Zygmuntovi Felczakowi „Medal Zwycięstwa i Wolności”.

Jest to drugie pośmiertne odznaczenie Zygmunta Felczaka, gdyż, jak wiadomo śp. Zmarły odznaczony został również Krzyżem Grunwaldu II klasy.

Marszałek Tito o prawach Polski i granic na Odrze i Nysie

WARSZAWA (PAP-FA). Marsz. Tito wypowiedział się w wywiadzie udzielonym przedstawicielowi PAP na temat stanowiska Jugosławii wobec granic polskich na Odrze i Nysie. Mogę zapewnić — oświadczył marszałek — że pogląd naszego rządu jest całkowicie po stronie Polski. Uznajemy słuszność tych granic nie tylko dlatego, że przyznane one zostały Polsce przez wielkie mocarstwa, ale że znane nam jest meczestwo Polski i krzywdy jakich doznała ze strony Niemiec. Granic tych wymaga sprawiedliwość, tym bardziej, że słuszność ich oparta jest zarówno na fundamencie historycznym, jak i etnicznym. Stanowisko min. Byrnesa wyrządza Polsce nie tylko krzywdę, ale staje również na drodze do osiągnięcia prawdziwego pokoju. Narod Polski w sprawie tej liczyć może nie tylko na naszą sympatię, ale także na wszelkie możliwe z tej strony poparcie.

Związki zawodowe w Trieście przeciw przyznaniu gubernatorowi szerokich kompetencji

LONDYN (PAP-is). Reuter donosi z Triestu, że w związku z dyskusją paryską nad sprawą Triestu różne organizacje tamtejsze wszczęły gwałtowną kampanię przeciw projektowi przyznającym szerokie kompetencje gubernatorowi. Związki zawodowe zwróciły się w tej sprawie do Światowej Federacji Związków Zawodowych o interwencję, by Trie-

Wyprawa po milionowy skarb pod Berlinem

Sprytny Niemiec oszukał kierowników więzienia w Świeciu i zaprowadził na ławę oskarżonych

BYDGOSZCZ (re). W więzieniu w Świeciu przebywał więzień Klaus, Niemiec, pozostający do dyspozycji Sądu Specj. Przebiegły aresztant, chcąc uciec do Niemiec skomponował bajeczkę o milionowych skarbach, które rzekomo zakopał w miasteczku Beskow pod Berlinem. Naczelnik więzienia Zeszut Jan przyjąwszy tę wiadomość, wszedł w porozumienie z kierownikiem działu adm. Chmielewskim Janem i kierownikiem działu specj. w więzieniu Mazurowskim Alfonsem. Chcąc osiągnąć dla siebie i dla nich ten milionowy skarb przekroczył swą władzę i samowolnie wystawił dla siebie i wszystkich wymienionych rozkaz wyjazdu za granicę.

Po przybyciu na miejsce Klaus bezskutecznie szukał nieistniejącego skarbu pod kilku dębami i w pewnym dogodnym momencie zbiegł. Zawiedzeni urzędnicy wrócili do Świecia i chcąc ratować swoją sytuację, podali lekarzowi fałszywe informacje, stwierdzające, że Klaus zmarł, by w ten sposób skreślić go z listy więźniów. Sprawa wykryła się i wszyscy

trzej współnicy zostali pociągnięci do odpowiedzialności karnej. Przed Wojsk. Sądem Rej. oskarżeni przyznali się do winy. W stosunku do Zeszuta postawiono poza tym i inne zarzuty.

W wyniku rozprawy Zeszut został skazany łącznie na 6 lat więzienia i 3 lata pozbawienia praw, Chmielewski łącznie na 4 lata a Mazurowski na jeden rok więzie-

nia. Przy wymiarze kary sąd wziął pod uwagę u Mazurowskiego jego częściową niezdolność przy konwojowaniu i pilnowaniu Niemca, wnikną z inwalidztwa nabytego podczas wojny z Niemcami, udział Zeszuta w walce z okupantem w partyzanckich oddziałach Batalionów Chłopskich i Gwardii Ludowej oraz poprzednią niekaralność oskarżonych.

Zniszczenie nakładu fałszywych map geograficznych w Niemczech

BERLIN (PAP). W Berlinie i w innych miastach niemieckich pojawiły się mapy Niemiec, na których tereny Ziemi Odzyskanych znaczono były jako polska strefa okupacyjna.

Na skutek protestu Polskiej Misji Wojskowej w Berlinie, organy Rady Kontroli wydały nakaz zniszczenia nakładów tych map.

Reparacje wojenne Niemiec Anglosasi wolą brać złoto

BERLIN (ZAP). Komentator radia w Berlinie, odpowiadając na zarzuty prasy angielskiej, dotyczące egzekwowania reparacji wojennych ze strefy sowieckiej przytacza szereg faktów świadczących, że Anglicy nie zapominają o swojej należności odszkodowań.

Rosja, której zniszczenia wojenne spowodowane przez Niemców sięgają 679 miliardów rubli, żąda tylko odszkodowań wojennych równych sumie 10 miliardów dolarów.

Reparacje wojenne można egzekwować w formie surowca, produktów

przemysłowych, gotowych fabryk wzgl. świadczeń w złocie, patentach, czy też w akcjach. Jednak Anglicy i Amerykanie zdaniem komentatora najchętniej wyciągają ręce po te ostatnie. Świadczy o tym ostatnio przeprowadzona akcja poszukiwania złota i drogich kamieni, która przyniosła w zysku cenne przedmioty o wartości 150 milionów dolarów. Od 20 sierpnia niemiecki przemysł stalowy, węglowy i zakłady IG przejęli całkowicie Anglicy. Ilość wywiezionego drzewa budowlanego dawniej przekroczyła 15.000 ton. Pozostającym wywozi się motory lotnicze, kotły parowe, narzędzia optyczne itd. — gdyby państwa zachodnie ustaliły dokładnie swoje żądania.

Nenni ministrem spraw zagranicznych

RZYM (PAP-FA). W Rzymie podano do wiadomości, że dotychczasowy minister bez teki i przywódca socjalistów włoskich Nenni — zajął ma z początkiem przyszłego tygodnia stanowisko ministra spraw zagran. piastowane dotąd przez premiera de Gasperri.

Wyrok w procesie norymberskim będzie ogłoszony we wtorek

NORYMBERGA (FA). Międzynarodowy Trybunał w Norymberdze, który zbierze się ponownie w poniedziałek, dokona jeszcze przed ogłoszeniem wyroku przeglądu całokształtu procesu, tak, że sam wy-

rok ogłoszony będzie dopiero we wtorek. Do wystuchania wyroku dopuszczonych będzie m. in. 60 redaktorów naczelnych niemieckich dzienników.

Rozwiązanie parlamentu na Wyspach Owczych

KOPENHAGA (PAP-is). Król duński rozwiązał parlament na Wyspach Owczych z natychmiastową mocą obowiązującą. Delegacja duńska uda się w tych dniach na Wyspy Owcze celem nawiazania kon-

taktu z przedstawicielami kół politycznych. W czasie plebiscytu, który się tam odbył, ludność nieznaną większością głosów wypowiedziała się za niepodległość.

Rezolucja Kongresu Słowian Amerykańskich w sprawie zachodnich granic Polski

NOWY JORK (PAP-is). Wśród rezolucji powziętej na Zjeździe Słowian Amerykańskich znajduje się uchwała w sprawie granic zachodnich Polski. Mówi ona m. in., że opinia Polaków w Ameryce jest głęboko wstrząśnięta przemówieniem stuttgartzkim Byrnesa. Ziemię polskie zdobyte przez niemieckiego najeźdźcę wrócili z powrotem do Polski. Miliony Polaków osiedlili się już na tych terenach, by odbudować zniszczone miasta, porty i fabryki. Bez tych ziem Polska nie może być silnym krajem. Na konferencji w Jałcie i Poczdamie mocarstwa zobowiązały się do utworzenia silnej, niepodległej Polski. Polityka Byrnesa i rządu brytyjskiego doprowadzić może

do tych samych wyników do jakich doprowadziła po pierwszej wojnie.

Na radzie społeczno-gospodarczej ONZ Anglia proponuje ujednoczenie systemu gospodarczego Europy

NOWY JORK (FA). Rada społeczno-gospodarcza ONZ rozpatrywała wniosek brytyjski dotyczący ujednoczenia systemu gospodarczego Europy. Zamiast dwustronnych umów gospodarczych, W. Brytania proponuje jeden wspólny układ, który przyczyniłby się do poprawy stosunków gospodarczych Europy. Wniosek brytyjski poza Ameryką, poparta również Polska wraz z Francją i Czechosłowacją. Przeciw projektowi wypowiedziała

się Ukraina i Związek Radziecki. Zdaniem delegata radzieckiego Europie nie pomoże wspólny blok gospodarczy. Nie uważa on, aby system dwustronnych umów był wadliwy. Europa nie jest jednostką gospodarczą.

Delegat brytyjski Noel Baker oświadczył, że Europa będzie mu siała kiedyś stworzyć komisję gospodarczą i w takim systemie nie będzie miejsca na linię podziału wschód i zachód.

Zakończenie Światowej Konf. Skautek

PARYŻ (PAP-is). W Paryżu zakończyła się światowa Konferencja Skautek. W konferencji wzięły udział 24 delegatki różnych państw z lady Baden-Powell na czele. Polskę reprezentowały pp. Wiktoria Dewitowa, Zofia Wołowska i Maria Trojanowska. Delegacja polska złożyła sprawozdanie z pracy od 1938 r. do obecnej chwili. Organizacji

polskiej przywrócono prawa członkini Światowego Związku Skautek. Delegatki polskie wyraziły przy tej okazji skautkom amerykańskim, australijskim i angielskim podziękowanie za pomoc dla naszego kraju. Nawiązano też kontakty ze skautkami innych krajów, przede wszystkim ze skautkami francuskimi, szwajcarskimi i czeskosłowackimi.

Świat w kilku wierszach

Prez. Truman oświadczył, że sytuacja żywnościowa w dalszym ciągu jest poważna, i że Ameryka nie może ustawać w wysiłku niesienia pomocy krajom zagrożonym. Szczególniejszej pomocy — nawet po zlikwidowaniu UNRRA — potrzebować będą jeszcze Włochy i Austria.

W Heidelbergu aresztowano 5 lekarzy niemieckich, oskarżonych o zabójstwa i zbrodnicze zabiegi na więźniach obozów koncentracyjnych.

W San Francisco donoszą, że sekretarz generalny związku marynarzy na Pacyfiku zarządził powrót do pracy strajkujących marynarzy. Rozporządzenie to zakończy jeden z największych strajków marynarzy.

W Pittsburgu w USA wybuchł strajk pracowników elektrowni, domagających się 20% podwyżki płac. Elektrownie te zasilają teren zamieszkały przez 15 milionów ludzi.

Reuter donosi z Singapuru, że w Sarawah wybuchł strajk 5000 robotników przemysłu naftowego, którzy domagali się podwyżki przydziałów ryżu.

Francuskie władze bezpieczeństwa aresztowały siedmiu b. członków oddziałów SS, którzy podając się za jeńców wojennych wrócili na teren Francji. Staną oni przed trybunałem wojskowym.

Na wtorkowym posiedzeniu Rady Gospodarczo-Społecznej ONZ zapadła decyzja, że Paryż będzie główną siedzibą międzynarodowej organizacji dla spraw uchodźców.

W Waszyngtonie podpisano umowę między Belgią a USA w sprawie rozrachunków wojennych.

Umowa zawarta między Polską a Unią belgijsko-luksemburską przewiduje wymianę towarów o rocznym obrocie 6 milionów dolarów. Polska dostarczać będzie do Konga belgijskiego wyroby szklane i emaliowe.

Reuter donosi o katastrofie samolotu brytyjskiego „Dakota” w Kowloon. Załoga i pasażerowie w liczbie 19 ponieśli śmierć.

Przedstawiciel Brazylii w Międzynarodowym Urzędzie Pracy w Montrealu stwierdził, że Ameryka Południowa, a szczególnie Brazylia może przyjąć tysiące kolonistów europejskich, którzy mogli by zagospodarować żyzne obszary dziewiczej ziemi i przyczynić się tym samym do zwalczania głodu.

Donoszą z Messyny, że przed dwoma dniami przebudził się po 2 latach bezczynności wulkan Stromboli. Zbiory leżące u stóp wulkanu zostały zniszczone.

Uduślił żonę za nieprzygotowanie mu obiadu

BERLIN (is). Jak donosi brytyjska służba informacyjna w Niemczech, 39-letni Berlińczyk Riessen, został skazany na 6 lat więzienia za uduślenie żony, która mu nie przygotowała obiadu.

Młodzież porządkuje ulice Pragi

WARSZAWA (PAP) Młodzież szkół warszawskich przystąpiła do porządkowania ulic na Pradze, gdzie dotychczas właściwie najmniej zrobiono. Młodzież pracuje z wielkim zapałem.

Gen. Eisenhower mówi: świat nie zniósłby jeszcze jednej wojny

LONDYN (a). Gen. Eisenhower udzielił wywiadu dziennikarzom, w którym stwierdził, że świat nie zniosłby jeszcze jednej wojny. Przeciwny mienawidzi jakiegokolwiek kraju niewiadzi i boi się wojny, a tych, którzy sobie nie zdają jeszcze sprawy z całej grozy przyszłej wojny należy jak najusilniej oświecać w tej sprawie. Tylko oświata, sięgająca do wszystkich warstw społeczeństwa, rozpowszechniana przy pomocy szkół i radia, może skłonić narody do podjęcia najwyższego wysiłku w celu zapobieżenia nowej wojnie.

Stefan Fredek

Przed wyrokiem w Norymberdze

BYDGOSZCZ, we wrześniu

Jak już donosiliśmy, wyrok przeciw zbrodniarzom norymberskim ogłoszony zostanie już za kilka dni — 30 września. Na temat procesu norymberskiego, najdłuższego w historii sądownictwa, rozprawa zajęła bowiem 217 dni, rozpisywała się obszernie zarówno prasa krajowa jak i zagraniczna. Na łamach pisma naszego zajmowaliśmy się tym zagadnieniem kilkakrotnie, przy czym konkludowaliśmy, że Międzynarodowy Trybunał w Norymberdze wyda na czołowych zbrodniarzy wojennych niewątpliwie wyrok sprawiedliwy.

Dzisiaj, kilka dni przed wygłoszeniem wyroku wstrzymujemy się od dalszych uwag. Przytaczamy natomiast głos prasy niemieckiej. Pod powyższym tytułem zamieścił dziennik „Neues Deutschland“ (Nowe Niemcy), organ centralny Socjalistycznej Partii Jedności Niemiec artykuł, w którym czytamy:

„Rozprawy obfitowały w momenty dramatyczne. Zeznania generała Lahousena, który odkrył najtajniejsze przygotowania wojenne, ujawnienia dr Geseviusa, który bez obsłonek zdradził maskę z Gestapo oraz z podpalaczy Reichstagu, lub wreszcie nieoczekiwane wystąpienie b. marszałka Paulusa, którego Hitler ogłosił za zmarłego, wywołały oczywiście większe zainteresowanie niż systematyczne zbieranie materiału dowodowego odnośnie tej największej w historii ludzkości zbrodni. Ogrom niewzruszalnych dokumentów, wstrząsające zeznania świadków i wreszcie oświadczenia samych oskarżonych odkryły nikczemność oraz zasięg planów i zbrodni naziistowskich. Każdy dzień zwiększał dowody zbrodni przeciw ludzkości, popełnionych przez oskarżonych jak i charakteru zbrodniczego ich organizacji. Świat dowiedział się o prawdziwym obliczu nazizmu, o jego okrucieństwie i bezwzględności. O tyle stał się proces norymberski największym przyczynkiem historycznym ostatnich 15 lat.

Aby świat opanować, złączyli się główni zbrodniarze wojenni. Wyłącznie w tym celu stworzyli swoją naukę o mocarstwowości i o rasizmie, ukuli swoje ciemne plany, które nazwali „zielone“, „białe“ lub „Barbarossa“. Każdy z tych planów oznaczał wojnę i rabunek, wytepienie, niewolnictwo i wielomilionową śmierć. Na wymuszeniach, zakłama-

Prasa niemiecka chce usprawiedliwić naród zbrodniarzy — Tłumaczenie to nie skrucha — Niemcy muszą wyzbyć się na zawsze wrodzonych cech przestępczości — Proces norymberski — to groźne memento

niu, na zrywanych paktach, na depantaniu wszelkich praw ludzkich utworzyli swoje krwiożercze panowanie. Gdzie oni oddychali, istniał bezwzględny przymus, gdzie oni przemawiali — było kłamstwo, a tam gdzie maszerowali, gasło światło ludzkości. Barbarzyńskie prawo pięści i najpodlejsze metody rabusiów ulicznych podnieśli do etyki swej 12-letniej Rzeszy. Ta moral-

ność zbrodnicza ich wszystkich łączyła. Za to każdy z nich czynny był na swoim odcinku — w polityce, w gospodarce, w dyplomacji i w rzemiośle wojennym.

W ostatnim słowie oskarżonych ścierała się raz jeszcze ich zachłanność z tchórzostwem. Niektórzy z nich przybierali po raz ostatni pozę bohaterstwa, inni starali się łzami przekonać Trybunał o swej „skrusze“

List z Paryża na odległość

Paryż i bomba atomowa

Lutecja wiecznie młoda — Sensacje dnia — Akcje monopolistów paryskich

WARSZAWA, we wrześniu

Dwie okrutne wojny światowe nie zalały jednak ducha tysiącletniej Lutecji, „stolicy świata“ — Paryża wiecznie młodego, ruchliwego i przedsięwzięczego.

Miasto, jak było, tak jest, pomijając uszkodzenia niektórych domów Sekwana płynie swoim nurtem, unosząc na falach statki, pełne ładunków ku wybrzeżom Północy i przywołując do stolicy żywność z zacisznej Bretanii dla pojemnego „brzucha Paryża“.

28 wspaniałych mostów nad Sekwaną jest nienaruszonych i w dalszym ciągu są źródłem natchnienia dla poetów. Po dawnemu Bulwary

Włoskie są przepelnione cudzoziemcami, przesiadującymi na werandach



Molotow (do wujka Sama, trzymającego bombę pod pachą): — Panie, niech Pan to zechce oddać do szatni!

kawiarni. Na każdym kroku kwiaty i w powietrzu różbrzmiewa słynna melodia „Fleurs d'amour“.

W galerii Louvre wszystkie obrazy już są na miejscu wraz z głośnie „uciekinięrką“ Giocondą. Imponująca katedra Notre Dame de Paris, piękny kościół Sacré Coeur, L'église Saint Etienne, Panteon, Sorbona, Place de la Concorde, Pola Elizejskie, jak dawniej, stoją dumne, nietknięte i jak magnes przyciągające ludzi z całego świata, w miarę możliwości, gdyż komunikacja międzynarodowa jest



Truman ma kłopoty z bombą atomową, jak Kolumb z jajkiem.

Hess powrócił do swej starej metody i symulował chorobę umysłową. Wszyscy jednak zapewniali o swej „niewinności“... Nikt z nich nie chce ponosić odpowiedzialności za miliony ofiar krwiożerczych rządów naziistowskich. Nawet sam Goering przybrał pozę niewinnego anioła. Cieżar jego zbrodni, w żadnym wypadku nie przytłaczała go. Bezmiar nieszczęścia w które wtrącony został naród niemiecki przez narodowy socjalizm, służy mu tylko po to, aby mógł jeszcze raz uwydatnić swoją próżność. Twierdzi, że nigdy w żadnym okresie nie wydał rozkazu mordowania, ani nie zarządzał dokonywania okrucieństw, przy czym obstaje nadal przy tezie swego Führera, który to mówił, że kłamstwo, aby można w nie uwierzyć, musi być tylko dostatecznie wielkie i często powtarzane. Szczególnie odrażająco działało jego zakłamanie w chwilach, kiedy wymawiał nazwę narodu niemieckiego.

Najwidoczniej zapomniał już zno. (Dokończenie na stronie 4-tej)

jeszcze bardzo utrudniona.

Dzielnica studencka Boulmich (Boulevard Michel) jest już bardzo ożywiona.

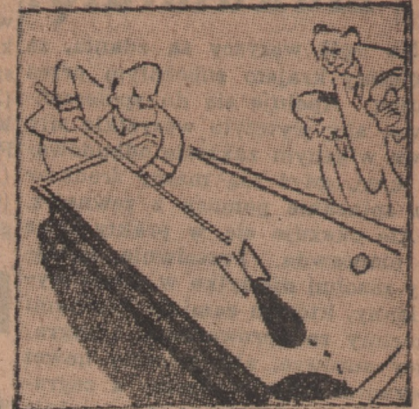
Nieuszkodzona kolej podziemna przewozi z szybkością przedwojenną miliony pasażerów. Stopniowo Paryż odradza się. Dużo ruchu wniosła Konferencja Pokojowa, która przyczyniła się do ożywienia intelektualnej atmosfery paryskiej. Wskutek Konferencji, ukazały się nowe pisma polityczne, literackie i gospodarcze tygodniki (hebdomadaire'y), świetnie redagowane i utrzymane na wysokim poziomie technicznym.

Codziennie odbywają się przyjęcia dyplomatyczne, konferencyjne, wystawy, festiwale, zupełnie jak dawniej w Wiedniu, kiedy „Kongres tańczył“, a dziś „Konferencja bawi się“, ale z ust całego Paryża nie schodzi na zwisko ministra pewnego mocarstwa, oraz nazwisko Einsteina, do pewnego stopnia wynalazcy makabrycznej bomby atomowej, która, według zdania pesymistów, ma stać się zgubą całego świata, a według zdania optymistów wprost przeciwnie — wielkim błogosławieństwem dla cywilizacji, czymś w rodzaju żarówki Edisona, która zmieniła oblicze świata na jego korzyść. To samo będzie bomba atomowa. Ja osobiście nalegam do optymistów.

Głośny karykaturzysta czeski Antoni Pelc wyspecjalizował się już na bombie atomowej i cały szereg jego karykatur politycznych stał się w Paryżu sensacją dnia.

Bombą atomową Paryż się nie przejmuje i myśli wciąż o eksporcie swoich niezrównanych specjalności, głównie perfum, sardynek, koniaków, szampana, jedwabów, filmów, no i kreacji mód. A krawcy — artyści,

tacy Chiaparelli, Drecolle, Doucet i inni mają, rzeczywiście, genialne pomysły reklamy kupieckiej. Ze względu na to, że przyjazd zaocean. klientów do Paryża jest jeszcze utrudniony więc krawcy zdobyli się na wysłanie



Rosyjska partia bilardowa à la Molotow.

hydroplanem z Anglii do Australii kilku swoich najpiękniejszych modelek z kolekcją sukien, kostiumów i kapeluszy damskich, ogółem na sumę 4 milionów franków, ażeby zademonstrować elegantom w Sydneyu, Melbourne i Adelaidzie najnowsze mody paryskie. Ekspedycja ta ma potrwać 6 tygodni i w ten sposób kontakt przedwojenny będzie znowu nawiązany. Jak, góra nie idzie do Mahometa, to Mahomet idzie do góry!

A co się tyczy „przemysłu turystycznego“ we Francji, to o tym myślą już Monte Carlo z organizacją nowych baletów na otwartym powietrzu i Cannes z imprezami filmowymi à la przedwojenna Biennale w Wenecji.

Jedynie kwestia mieszkaniowa i aprowizacyjna nie są jeszcze rozwiązane. M. Berlacki



Projekt plakatu wyborczego „Wszelka przemoc jest faszystem“.

Pastor Niemoeller jedzie do Ameryki

HAMBURG (ZAP). Przywódca Kościoła protestanckiego w Niemczech, pastor Niemoeller, wyjeżdża w najbliższych dniach do Ameryki, gdzie wygłosi szereg odczytów.

Rozmowy z Czytelnikami

Rozważmy spokojnie

Istnieje stare twierdzenie, że z każdego tysiąca czytelników tylko stu czyta artykuły wstępne. Zaledwie dziesięciu je rozumie, a tylko jeden sam chwytając za pióro i odpowiadając autorowi. Im poczynniejsze wydawnictwo, tym więcej oczywiście wypowiedzi od czytelników. I nie jest rzeczą przypadkową, że wszystkie prawie głosy czytelników polskich uderzają w tę samą nutę i posługują się argumentacją typową dla środowiska polskiego. Pragnę więc tą drogą odpowiedzieć tym wszystkim uważnym czytelnikom, którzy napisali do mnie, przy czym za podstawę odpowiedzi biorę długi i z uczuciem napisany list mojego arbitralnego przeciwnika „.....skiego“.

Jak wielu innych, wyrósł Pan ze skromnego środowiska znajdującego jedynie pracę. Nie należał Pan nigdy do tzw. klasy posiadającej, choć jest Pan dzisiaj dyrektorem kilku przedsiębiorstw i pracuje nie 7 czy 8 godzin dziennie, lecz 15 do 16 godzin. Cieszy się Pan zato dochodem miesięcznym, który muszę bezstronnie ocenić jako nadzwyczaj wysoki w porównaniu z przeciętną zarobków, ale „dochodem możności i uczuciem bez pomocy partii zapracowanym“. Z pieniędzy Pan sobie nie robi, ale tajemnica Pana polega na tym, że by być zdrowym i spełniać wzięte na siebie obowiązki. Żąda Pan, bym to

właśnie zalecał dzisiejszym swoim czytelnikom. Pisze Pan: „niech wszyscy pracują dużo i uczciwie, niech idą na stanowiska ci, którzy na nie się rzeczywiście nadają — niech nie udają znawców administrowania fabryką, czy wielkim przedsiębiorstwem handlowym, ludzie, którzy byli za leniwi, by nauczyć się nawet jako tako pisać. Niech każdy pracuje na takim stanowisku, na jakim spełniać może swoje zadanie w 100 proc, a nie dlatego, że jakieś stronnictwo go na nie wysuwa“.

Pisze Pan, pełen goryczy, o zakładaniu i nieuczciwości i o tym, że nasze najczystsze wysiłki o demokratyczną Ojczyznę poszły na marne. Boli to Pana: „Jestem jednak Polakiem. Niosę świadectwo Polaka wyryte na własnej skórze — brałem udział w strajku szkolnym, byłem powstańcem w 1918 r., walczyłem w 1939 r. Nie o kapitalizm, nie o obywatelstwo, ale o Polskę wolną; niechaj ona będzie nawet komunistyczna, ale niech będzie Polska; oto chodzi“.

Słowem — somnopolizm Pana nie jest dobre. A stan dobrego somnopolizmu jest nam niezbędny, o ile nie mamy postradać świadomości celu i sensu naszego, tu na ziemi istnienia. Jednostka, która tę świadomość traci, jest na prostej drodze do sa-

mobójstwa. Dobrze somnopolizm posiadamy wówczas, gdy jesteśmy czemuś czy komuś potrzebni. Im silniej to coś, uznawane za wielką wartość, wiąże nas ze sobą uczuciowo, tym większe napelnia nas zadowolenie. Warunkiem więc somnopolizmu, czyli zdrowia duchowego jednostki jest posiadanie przez nią pozytywnego i znacznego sentymentu dla jakiejś wartości. Mocne sentymenty wzbudzać mogą ku sobie tylko wielkie wartości, zdolne do apelowania do uczuć ludzkich.

Tragedią Pana i znacznej części społeczeństwa polskiego jest zgubienie wiary w rzeczywistość i atrakcyjność wyznaczonych wartości polskich. Brak magnesu wywołującego ludzkie emocje, coby kazało wierzyć, że są rzeczy, dla których warto żyć i dla których trzeba żyć. Brak Panu potężnych sentymentów, a wszędzie widzi Pan tylko piętno przeciętności.

Podobnie, jak większość moich korespondentów, jest Pan jednak realista. Zdaje sobie Pan sprawę, że obecny układ stosunków czyli to, co jest w Polsce, jest wynikiem historii. Jeśli obecny stan nie jest zadowalający ani dla Pana ani dla mnie, ani dla bardzo wielu innych, trzeba coś zmienić lecz z uwzględnieniem istniejących warunków geopolitycznych i tzw. wpływów „enetrnych“. Bo albo w tych właśnie obecnych realnych warunkach się pracuje i planuje, albo się nogami chodzi po księżycu i marzy o tym jak być powinno. W ten sposób marzyli właśnie ci, co przed nami byli i żyli

w Polsce.

Różnica między mną i moimi kolegami a Panem i wielu innymi czytelnikami polega na tym, że moi koledzy i ja widzimy wyjście w pracy w konkretnych warunkach rzeczywistości polskiej, a Pan i wielu jeszcze podobnych zajął podstawę zgorzknienia, ślepej negacji względnie rezygnacji. Z naszych prac — pracy Felczaka, pracy Widły-Wirskiego i innych — bije wiara w przyszłość i nowe myśli, których Pan zapewne nie zna, a z którymi warto się zapoznać.

Od nas i tylko od nas zależy, czy wkroczymy na drogę wielkiej odnowy społeczeństwa, polskiego. Jeśli Pan kocha Ojczyznę, tak jak Pan za nią walczył, musi Pan poniechać biernej krytyki, rezygnacji i pójść naszym torem. Istotną bowiem różnicą między nami polega na tym, że Pan nie widzi wyjścia, a my je widzimy. My znaleźliśmy „Drogę Wielkiej Odnowy“, drogę wyjścia z marazmu polskiego, by naród polski mógł wreszcie znaleźć nowe bodźce dla osiągnięcia koniecznych wyników gospodarczych i kulturalnych i zacząć nadrobić swe zacofanie. Ale nie oznacza to, że uważamy się za bojowników polskiej choroby dziejowej, którą Pan zdaje się też dostrzega. Bo tej chorobie i tego polskiego tradycjonalizmu, który doprowadził nas z Polski Piastów i Jagiellonów do GG, nie ma co bronić!

Pan nie leka się „radykalizmu“ Ale odczuwa Pan zapewne urazy od-

nośnie postępowania i zakłamania współziomków, odnośnie naszego charakteru narodowego oraz odnośnie suwerenności kraju. Przecież Pan i ja i całe nasze pokolenie ponosi jedynie odpowiedzialność za to, że zmarnowaliśmy ubiegłe dwadzieścia stulecie, że II Rzplita cieszyła się również tylko względną samodzielnością, że nasz Mały Rocznik Statystyczny był właściwie smutną księgą ubogich i smutnym świadectwem naszej podwydajności, żeśmy egzaminu pracy i wysiłku gospodarczego, a w ślad za tym politycznego nie zdali. Przecież Sanacja była tylko wynikiem, a nie powodem zła narodowego. Czy nadal mamy poczytywać wynik za powód?

Negacja nic nie osiągniemy! Historia daje nam poraż wtóry możliwość zrehabilitowania się wobec siebie i świata. Rzeczywistość kraju zniekanego wojną totalną, nie zadawała ani Pana ani mnie, ani ołbrzymiej większości uświadomionych obywateli i działaczy. Jest ona daleka od ideału, wymaga ona ogromnego zaparcia i rewizji wielu wartości, ale rzeczywistości tej nie naprawimy przez zgłaszanie pretensji odnośnie aprowiacji, zarobków, braku surowców, partii — słowem negacją i jękliwą krytyką, lecz świadomością istoty zła i istoty naszej choroby dziejowej, a dalej docelowym, uporczywym i mozolnym działaniem.

Niechże więc Pan i Jemu podobni idą wspólnym torem — w naszych szeregach — z nami — ku istotnej Odnowie Polski. Dr D. J. Täger

Na ubożu

Sprowadzamy makulaturę!

Na ogół wszyscy są zdania, że jesteśmy krajem ubożalym przez wojnę. Apeluje się do społeczeństwa, aby wyciężyło wszystkie siły i we własnym zakresie odbudowało kraj, gdyż nie mamy środków na spłacanie pomocy z zewnątrz.

Ale okazuje się w praktyce, że to nieprawda. Przeciwnie, jesteśmy zasobni nie tylko w towar wymienny, którym zamiast dewizami płacimy za sprowadzane z zagranicy surowce, ale jesteśmy nawet rozrzutni. Sprowadzamy z zagranicy złom, pozwalając jednocześnie na to, że na Wybrzeżu, na dawnych granicach i w środku kraju poniewierają się całe masy tanków, czołgów, popsutych dział, szyn kolejowych itp.

Widocznie mają przez pierwsze pięć lat świadczyć o tym, co kraj przeszedł, mają same przejść do historii, stanowiąc dekorację w rodzaju pomników. Nie inaczej jest i w innych dziedzinach życia gospodarczego Polski. Teraz naprzykład donosi agencja ZAP, że sprowadzamy makulaturę. Szwedzki statek „Trean”, kursujący regularnie między Polską a Szwecją, przywiózł transport 100 ton makulatury, którą wyładuje się w porcie gdyńskim.

To nie kpiny, to smutna ale i bolesna prawda, świadcząca aż nadto dobitnie o naszym zmyśle organizacyjnym! Stosy starych akt, wszelkiego rodzaju niepotrzebnych ksiąg walają się w miastach centralnej Polski i na Ziemiach Odzyskanych. W każdym domu przy robieniu generalnych porządków znajdzie się napewno parę kilo starych gazet czy książek niemieckich, które chętnie przeczyszczą się na zbiórkę makulatury.

Za tego rodzaju rozrzutność należałoby kogoś pociągnąć do odpowiedzialności. Owe 100 ton makulatury, za którą musimy płacić zapewne węglem, tak bardzo potrzebny np. w rolnictwie obecnie przy omlotach, zebralibyśmy b. szybko u siebie, gdyby przeprowadzono należyta propagandę zbierania wszelkiego rodzaju odpadków (x)

Polska zajęła trzecie miejsce w wszechsłowiańskim turnieju bokserskim

PRAGA. W ostatnim dniu wszechsłowiańskiego turnieju bokserskiego odbyły się następujące spotkania: musza: Segalowicz (ZSRR) wygrywa Stasiakiem (P) kogucia: Strba (Cz.) pokonywa Pavlovica (J); lekka: Greiner (ZSRR) wygrywa z Kralickiem (Cz); półśrednia: Olejnik (P) ulega nieznacznie sowieckiemu królowi nokautu — Szczerbakowowi, Skudrik (Cz.) wypunktowuje Dzepinę (J); średnia: kontuzjowany Kolczyński musiał oddać punkty w. o. Karistemu (ZSRR); półciężka: Szymura również zdobywa punkty na Krlezu; ciężka: Niewadził zostaje zdyskwalifikowany w walce z Viragiem (J).

Ponieważ protest ZSRR dotyczący walki Korolew—Niewadził został uwzględniony, straciliśmy dalsze dwa punkty i w ostatecznej punktacji zajęliśmy z 20 pkt. trzecie miejsce za ZSRR (38 pkt.) i Czechosłowacją (21 pkt.) a przed Jugosławią (17 pkt.).



Korolew (waga ciężka) — radziecki król nokautu, wygrał wszystkie swoje walki przez k. o. w pierwszej rundzie. Zdawało się, że jedyny punkt na Korolewie uzyska Niewadził, gdyż w walce z nim pięściarz radziecki został zdyskwalifikowany za uderzenie poniżej pasa. ZSRR zaprotestowała jednak przeciw takiemu orzeczeniu sędziów i Korolew odjeżdża do swej ojczyzny bez straty punktów.

Przed wyrokiem w Norymberdze

(Dokończenie ze str. 3-ciej)

wu o swoich zeznaniach jako świadek. Wówczas oświadczył: „Byliśmy zdecydowani do utrzymania władzy za każdą cenę. Byliśmy zdecydowani przeprowadzić wytknięte przez nas cele, nie troszcząc się o wybory, głosowania, o większości lub podobne wydarzenia przypadkowe”. Co za pogarda narodu! „Reichstagu nie było co żałować”, mówił on, „było jedynie to smutne, że operę Krolla trzeba było używać na posiedzenia, opera była przecież o wiele ważniejsza od Reichstagu”. Jakie zohydzenie narodu! W styczniu 1945 roku Göring przyszedł do przekonania, że wojna była przegrana. „Jednak” jak mówi, „nie było jego zadaniem ostrzeżenie narodu niemieckiego”.

Od stycznia do maja Göring wysłał jeszcze setki tysięcy na śmierć. Nie interesowało go, że miasta zamieniały się w ruiny, nie wzruszał go los rodzin bezdomnych, które porzuciły swych synów i ojców. Przyszłość Niemiec była mu najzupełniej obojętna. Chodziło mu wyłącznie o utrzymanie swego władztwa i o przedłużenie kosztów narodu niemieckiego, którym tak bezgranicznie pogardzał, swego istnienia. Również Ribbentrop próbował zaprzeczyć bezcelnie każdej swej winie i zrzucić odpowiedzialność na swego nieżyjącego pana i mistrza. Streicher ten był bohater pogromów, w tej chwili wszystko inne niż bohater, chciałby obecnie uchodzić tylko za małego nie nieznaczącego pacholka nazistowskiego. U kata narodu polskiego Franka uwydlatniał się błąd strach w płacziwej „skrusze”. Wojskowi

są obecnie zdania, że wypełnili swój obowiązek. Planowanie, przygotowanie, rozpętanie i prowadzenie wojny zaczepnej, naruszanie umów międzynarodowych, wykonywanie wszystkich zbrodniczych rozkazów mordowania jeńców oraz własnych żołnierzy, metody wyniszczania narodów w krajach podbitych, wszystko to określają oni jako swój obowiązek. Za to z rąk Hitlera otrzymywali tak zwane dotacje, jak i swoje godności wojskowe.

Zdaje im się wydawać wciąż jeszcze, że będą mogli uciec śmierci, którą to milionom żołnierzy niemieckim nakazywali jako najwyższy obowiązek. B. przywódca młodzieży Baldur von Schirach starał przedstawić siebie samego jako ofiarę Hitlera. Już we własnoręcznie napisanym zeznaniu oświadczył, że Hitler był wielomilionowym mordercą, a jego polityka rasowa — zbrodnia. W dniu 15 września 1942 roku był on jednak jeszcze innego zdania: „Wówczas powiedział w trakcie swego przemówienia we Wiedniu: „Każdy w Europie działający Żyd jest niebezpieczeństwem dla kultury europejskiej. Gdyby miało robić mi zarzuty, że z miasta tego (Wiednia), które kiedyś było metropolią żydostwa, kazałem usunąć tysiące i dziesiątki tysięcy Żydów do wschodniego getta to muszę oświadczyć, że w tym widzę swój wkład dla kultury europejskiej”.

Wina wszystkich oskarżonych została ustalona. Proces norymberski obnażył bezspornie winy głównych zbrodniarzy wojennych. Oskarżycielami są jednocześnie miliony grobów we wszystkich krajach Europy, popioły ofiar zagazowanych w obozach koncentracyjnych, koszmarny wygląd zniszczonych miast, nędza milionów bezdomnych, a przede wszystkim najbardziej przez nazizm udrażniony naród niemiecki. Oskarżenia są jednakże nie tylko ci 20 „nadludzi” III Rzeszy, oskarżona jest również cała ustalona przez nich zasada gwałtu, ich pogarda dla woli narodu

cy walki Korolew—Niewadził został uwzględniony, straciliśmy dalsze dwa punkty i w ostatecznej punktacji zajęliśmy z 20 pkt. trzecie miejsce za ZSRR (38 pkt.) i Czechosłowacją (21 pkt.) a przed Jugosławią (17 pkt.).

Pięściarze radzieccy mają więc 5 mistrzów (Segalewicz — musza, Greiner — lekka, Szczerbakow — półśrednia, Kariste — średnia i Korolew — ciężka) i 2 wicemistrzów (Awdiejew i Kniaziew). Cześci mają tylko 3 wicemistrzów (Zachara, Skudrik, Livański), Jugosławię 1 mistrza (Barbadoro — piórkowa) i 2 wicemistrzów (Levliński i Kriza). Jedynym mistrzostwo dla Polski zdobył Szymura (półciężka), wicemistrzostwa zaś Grzywocz i Kolczyński. Po dwa punkty dla Polski zdobyli Stasiak i Leczkowski, po jednym punkcie Olejnik i Koziółek.

Anglia nie będzie interweniowała w południowej Persji

LONDYN (PAP). Jak donosi agencja Reutersa rzecznik brytyjskiego ministerstwa spraw zagranicznych zakomunikował, że W. Brytania nie zamierza użyć wojsk, znajdujących się obecnie w Iraku dla przywróce-

nia porządku w południowym Iranie. Dodał on, że sytuacja w południowym Iranie nie zagraża interesom Wielkiej Brytanii. Sprawa ta interesuje wyłącznie rząd irański.

o oraz najstraszniejsze zwyrodnienie ducha ludzkiego: fasyzm”.

Ludzkość wyrok swój już ferowała. Artykuł autora niemieckiego, z którym zasadniczo można się zgodzić z wyjątkiem twierdzenia, że naród niemiecki był przez nazizm najbardziej udrażniony, umieszczamy nie dlatego, że argumenty w nim zawarte są dla nas Polaków czymś nowym. My o bandytach hitlerowskich mamy zdanie wyrobione. Umieszczamy artykuł ten dlatego, aby ci wszyscy, którzy tak wspaniałomyślnie zmierzają do przebaczenia winy niedawnym wrogom, aby ci którzy tak czule opiekują się nimi, aby ci którzy fraternizują czy szwesterizują się z niedawnymi „Blitzmädlami”, wreszcie aby ci którzy generalnie „zdeznażyfikowali” wszystkich hitlerowców do lat 30, zrozumieeli nareszcie duszę niemiecką. Może przekona ich opinia, wypowiedziana w przytoczonym artykule przez Niemca. Choć wątpimy.

Dowodem tego jest choćby ostatni pomysł Churchilla o utworzeniu Stanów Zjednoczonych Europy, w których obok Francji przewodzić miałyby Niemcy. Oczywiście ich „kultura”, przede wszystkim z ostatniego wieku szczególnie ich do tego predestynuje. Autorowi artykułu na

jego twierdzenie, że naród niemiecki był przez hitlerowców najbardziej udrażniony odpowiadamy — każdy naród sam jest twórcą swego losu. Jeżeli naród przeszło 70 milionowy znosi aż 12 lat pewien reżim, w tym wypadku hitlerowski, to albo z nim się solidaryzuje, na co wskazuje niedwuznacznie szaleńczy wprost zachwyty narodu niemieckiego z odnoszonych przez Hitlera sukcesów politycznych i początkowych zwycięstw wojennych, nie mówiąc o chorobliwym za to jedynym żądaniu powiększenia „przestrzeni życiowej”, albo też jest niezgodny do przeprowadzenia swej woli i staje się niewolnikiem narzuconego systemu. W pierwszym wypadku odpowiedzialność całego narodu jest jasna, zaś w drugim wypadku naród musi również ponieść skutki swej indolencji.

Niemcy nie powinni zatem biadolić, a uderzyć się w piersi, okazać rzeczywistą skruchę, odbyć pokutę, wyżyć się wrodzonego u nich imperializmu i chorobliwej megalomanii, wykorzenić u swej młodzieży instynkty zbrodnicze i wpoić w nią świadomość, że nikomu nie wolno deptać godności ludzkiej, wyżyć się raz na zawsze wrodzonych u nich cech — mordu, grabieży i rabunku.

Oto główne zadania dla przywódców IV Rzeszy. Realizacja ich w przyszłości może naród niemiecki uchronić od kataklizmu, jaki przeżył po pierwszej wojnie światowej i jaki przeżywają dziś. Jeżeli nie potrafią przeprowadzić u siebie normalnego odrodzenia, spotka ich w przyszłości jeszcze większa kara niż ta, jaką spowodował hitleryzm. A wyrok Trybunału Międzynarodowego w Norymberdze niech stanie się dla narodu niemieckiego groźnym memento.

Advertisement for Maria Sigurska, a woman who died of cancer. Text: Po krótkiej, a ciężkiej chorobie, zaopatrzona Sakramentami sw. zmarła 25 września 46 r. o godz. 17.45 w szpitalu miejskim w Bydgoszczy, moja najdroższa, ukochana i nie zastąpiona żona. nasza kochana córka, synowa, siostra, szwagierka i ciocia s. p. Maria Sigurska z domu Kraus przeżywszy lat 36 o cz. m zawiadamiają, w nieutulonym smutku pogrą żni Mąż i rodzina Uroczystości żałobne odbędą się w Wąbrzeźnie, w sobotę dnia 28 wrześ ia 1946 r. o godz. 9-tej z kościoła parafialnego.

Advertisement for Janusza Kamińskiego, chemik cukrowni Chełmża. Text: Wszystkim, którzy biorąc udział w złożeniu na wieczny spoczynek drogi nam zwłok, okazując swe serce s. p. inż. Janusza Kamińskiego chemika cukrowni Chełmża a w szczególności: Dyrekcji Cukrowni Chełmża, Radzie Załogowej Zarządowi Związku Zawodowego, lekarzowi Ubezp. Społecznej dr. E. Kopciowej oraz gronu życzliwych, składają serdeczne BÓG ZA PŁAĆ Rodzice i rodzina

Advertisement for TUR KONRAD ZIOLEK, a store selling various goods. Text: TUR KONRAD ZIOLEK P O Z N A N — Cieszkowskiego 8 TELEFON NR: 44-31 Hurtownia poleca Artykuły biurowe, szkolne również na składzie s z y w k i (klamierki) CENTRALA HANDLOWA PRZEMYSŁU ELEKTROTECHNICZNEGO Oddział Wybrzeża w Oliwie ul. Grunwaldzka 485/3 — Telefon 52-065 przyjmie natychmiast 2 elektrotechników z praktyką handlową, 1 buchaltera — buchalterkę, 1 kierownika składnicy, 1 zastępcę kierown. składnicy, 1 pracownika z branży elektrotechnicznej do kartoteki, 1 magazyniera z branży elektrotechnicznej, 2 maszynistki, 1 korespondenta, 2 pracowników do Wydziału Planowania, 1 woznego, 1 gońca.

Advertisement for a road construction tender. Text: OGŁOSZENIE nieograniczonego przetargu ofertowego na odbudowę auto-drogi Szczecin—Gdańsk. Urząd Wojewódzki Szczeciński — Wydział Komunikacyjny ogłasza nieograniczonego przetarg ofertowy na wykonanie przy odbudowie auto-drogi na odcinku od Odry Wschodniej do skrzyżowania auto-drogi z linią kolejową Szczecin—Starogard — o długości ok. 15 km następujących robót: ok. 5000 m³ robót ziemnych ok. 1500 m³ odbudowy nawierzchni betonowej ok. 800 m³ odbudowy nawierzchni z kostki kamiennej ok. 2000 m³ kożuchowego darniowania skarp i innych. Przetarg odbędzie się w dniu 3 października 1946 r., o godz. 12-tej w biurze Wydziału Komunikacyjnego Urzędu Wojewódzkiego w Szczecinie. Do tego terminu należy składać oferty w zalakowanych kopertach do skrzynki ofertowej, znajdującej się w Wydziale Komunikacyjnym. Do oferty należy dołączyć kwit na złożone w Kasie Urzędu Skarbowego w Szczecinie wadium w wysokości 1,5% sumy oferowanej. Ponadto do oferty należy dołączyć zaświadczenie o wysokości subskrybowanej przez oferenta Premii Pożyczki Odbudowy Kraju. Oferta obowiązuje oferenta do dnia 31. 10. 1946 r. Termin wykonania robót do dnia 1. 12. 1946 r. Podkładki ofertowe są do pobrania w biurze Wydziału Komunikacyjnego, gdzie również wyłożone są do wglądu warunki przetargu. Urząd Wojewódzki Szczeciński — Wydział Komunikacyjny zastrzega sobie prawo dowolnego wyboru oferty, zmniejszenia robót względnie unieważnienia przetargu.

Advertisement for a road construction tender. Text: PRZETARG NIEORANICZONY na przebudowę drogi dojazdowej do niskowodnej przeprawy przez Odrę pod Kolbaczowem. Urząd Wojewódzki Szczeciński, Wydział Komunikacyjny ogłasza nieograniczonego przetarg ofertowy na wykonanie robót przy przebudowie drogi dojazdowej do przeprawy niskowodnej przez Odrę na odcinku między Kolbaczowem a Odrą Zachodnią o długości ok. 400 mb a mianowicie: a) zerwanie starej nawierzchni z gruzu ceglaneanego w ilości ok. 1200 m³ b) wykonanie bruku z kostki kamiennej dużej w ilości ok. 1200 m³ c) przebrukowanie istniejącego bruku w ilości ok. 200 m³ d) uporządkowanie poboczy w ilości ok. 400 mb Przetarg odbędzie się w dniu 5 października 1946 r., o godz. 12-tej w biurze Wydziału Komunikacyjnego Urzędu Wojewódzkiego w Szczecinie. Do tego terminu należy składać oferty w zalakowanych kopertach do skrzynki ofertowej, znajdującej się w biurze Wydziału Komunikacyjnego. Do oferty należy dołączyć kwit na złożone w Kasie Urzędu Skarbowego w Szczecinie wadium w wysokości 2% sumy oferowanej. Ponadto do oferty należy dołączyć zaświadczenie o wysokości subskrybowanej przez oferenta Premii Pożyczki Odbudowy Kraju. Oferta obowiązuje oferenta do dnia 31. 10. 1946 r. Termin wykonania robót do dnia 15. 11. 1946 r. Podkładki ofertowe są do pobrania w biurze Wydziału Komunikacyjnego, gdzie również wyłożone są do wglądu bliższe warunki przetargu. Urząd Wojewódzki Szczeciński — Wydział Komunikacyjny zastrzega sobie prawo dowolnego wyboru oferty, zmniejszenia robót względnie unieważnienia przetargu.

KULTURA i SZTUKA

Jan Piechocki

„Syn minie pismo”

(W stowudziestą rocznicę urodzin Cypriana Norwida)

Dnia 24 września obchodzimy 25-tą rocznicę urodzin Cypriana Kamila Norwida. Przez długie lata nazwisko to było nieznanie szerokiemu ogółowi, a nawet dziś jeszcze dla bardzo wielu jest pustym dźwiękiem. Cyprian Norwid stał się synonimem twórcy zapoznawczego, Myśliciel, poeta, dramaturg, utalentowany rysownik i malarz — tworzył przez lata całe w zupełnej samotni, w kompletnej próżni, bez doraźnego wpływu na społeczeństwo. „Syn minie pismo, lecz ty wspomnisz wnuku” — powiedział jasnowidząco w swoim poetyckim „Testamencie”. Zrazu młodzieńcze wiersze Norwida (ok. r. 1840) budziły jeszcze, nawet przesadnie entuzjastyczne echo w kraju, w salonach warszawskich. Później, kiedy zmuszony dotychczas jeszcze niezupełnie wyświeconymi powiadami, przebywał za granicą — we Francji, Włoszech, Ameryce — wytwarzał się stopniowo coraz większy przedział między nim a innymi znakomitościami emigracji. Zygmunt Krasiński i Bohdan Zaleski kochali człowieka, lecz twórcy zrozumieć nie umieli. Zarzucano Norwidowi „ciemność” i mglistość, radzono pisać zrozumiale i jasno, lecz autor „Promethidiona”, choćby nawet chciał słuchać tych rad, to przecież — chcąc być sobą — musiał tak tworzyć, jak tworzył, tak się wypowiadać, jak wypowiadał, bo forma nie jest czymś dowolnym, przypadkowym, lecz łączy się z treścią, podobnie jak fizjonomia twarzy z grą myśli. To i owo drukowano za życia Norwida. W roku 1863 wyszedł nawet w Brockhausu w Lipsku wybór poezji. Jednakowoż lekceważenie, ironia, kpiny i przemilczenie towarzyszyły twórczości różnorodnej, odbiegającej od schematów epoki. Wielki samotnik dzielił los tylu innych emigrantów na paraskim bruku. Często trapiła go skrajna nędza. Mimo to tworzył Norwid, pracujący okresami jako prosty robotnik lub spędzający schyłek swych dni w przytulku św. Kazimierza w Paryżu, rzeczy coraz głębsze, coraz więcej otchłanne. Krzepił go wiara — silna i męska, wolna od dewocji i małostkowości, lecz również daleka od herezji zabarwionego mistycyzmu spod znaku Towiańskiego.

Po śmierci Norwida (23 maja 1883 r.) zapanowało o nim głuche milczenie. Błąkała się tylko plotka o „genialnym dziwaku”. Dopiero na początku XX w. w okresie rozkwitu poezji t. z. Młodej Polski odkryto Norwida i zaczęto zdziwionemu światu ukazywać zaginione skarby jego ducha. Ogro-

ne zasługi wokół tego swego odkrycia położył Zenon Przesmycki, który w r. 1911 przystąpił do wydania „Zebrań pism”. Niestety do dnia dzisiejszego zbiorowa edycja dzieł Norwidowych nie została ukończona. Nie jest i nie będzie Norwid nigdy poetą popularnym, a chociaż pisał także wiersze na nutę ludową, to przecież książki jego nie zabłądzą pod strzechę. Rozumiemy źródło nieporozumień między Norwidem a jego współczesnymi. Nie mogli znaleźć



Cyprian Kamil Norwid
„Portret własny z roku 1877”

echa wśród społeczeństwa, karmiącego się strywalizowanym romantyzmem. Później trudno mu było znaleźć oddźwięk w epoce pozytywizmu, w epoce utyliitarnej, racjonalizowanej, przykładającej do wszystkiego „mędrca szkiełko i oko”, niepoetyckiej. Jak wskazują zastrzeżenia nowych krytyków, także entuzjazm neoromantyków wpływał pewnego nieporozumienia. Często własne marzenia, własne ideały imputowano Norwidowi, który żyjąc na rubieży kilku epok naszej i europejskiej kultury był przecież wielką indywidualnością, był sobą przede wszystkim. Nie wszystko zresztą, co wyszło spod pióra twórcy, stawianego przez niektórych fanatycznych entuzjastów obok wieszczów, ma równy walor i dźwięk szczerego złota. Obok prawdziwych arcydzieł słowa polskiego jak np. „Fortepian Szopena” lub „Bema pamięci rapso-” mamy wiersze dziwacznie rebusowate mgliste, ciężkie, świadczące o łamaniu się z formą. Obok genialnych i rewelacyjnych rzutów myśli trafiają się pomysły maniackie, cudaczne.

W sferze „norwidologii” nie wyszliśmy jeszcze ciągle poza okres mniej lub więcej ciekawych przyczynków i opracowań cząstkowych. Obiektywna synteza całości kształtu twórczości Norwida jest jeszcze ciągle pobożnym postulatem naszej historii literatury. Już dziś jednak możemy zwrócić uwagę na kilka momentów, które stanowią o oryginalności i wielkości Norwida.

Autor „Promethidiona” wyznacza sztuce (najszerszej pojętej) wielką misję społeczną. Pierwiastek artyzmu, przenikając pracą ludzką, uszlachetnia ją i pozabawia piętna klątwy. Praca stałaby się znowu czynem radosnym i wolnym, jakby u rzemieślników, sztuk mistrzów średniowiecznych. W związku z tymi postulatami wyraża się Norwid pogardliwie o industrializacji i o mechanizacji. Oczywista są to piękne rojenia, anachroniczne w naszej epoce.

Norwid pragnie dalej, aby sztuka narodowa była „podnoszeniem ludowego do ludzkości, aby korzeniami swymi tkwiła w pomysłach i motywach ludowych, aby z prymitywów ludowych wypracowała coś idealnego”. Wzór tak pojętej twórczości widział Norwid w Szopenie.

Artysta narodowy zresztą nie tylko czerpie soki twórcze z podglebia ludowego, lecz również „organizuje wyobraźnię narodową”, tzn. nadaje rytm całemu życiu duchowemu narodu. Sztuka powinna przenikać całe życie, wyciskać swe piętno wszędzie — ma być nie tylko „zabawką lub nauką, lecz chorągwią na prac ludzkich wieży”. W ten sposób nasz poeta-myśliciel wyprzedził Zachód; na dziesięć lat conajmniej przed Ruskinem. William Morris'em i H. Van de Velde'm apostołował sztuce-pracy, podnosił znaczenie sztuki stosownej i przemysłu artystycznego. Wiemy, że nawiązanie do ideologii artystycznej Norwida u nas mamy dopiero na początku XX wieku, np. w pracach Witkiewicza.

Ale nie tylko problem sztuki i życia, sztuki i pracy, problem sztuki narodowej i jej stosunku do sztuki ludowej doznawał oryginalnego rozwiązania w poematach i pismach wielkiego samotnika

Z wyżyn, na jakie się wznosi mądrość, pochyla się Norwid nad cywilizacjami i kulturami minionych epok. Szeroko, lecz spokojnie i sprawiedliwie sędzi cywilizację jemu współczesną, zmaturalizowaną, powierzchowną, goniącą za rozkoszą i tanimi efektami.

Styl Norwida — zwłaszcza w dziełach lat ostatnich — jest zwarty i lapidarny. Autor „Stygmatu” operuje celowo niedomówieniami, a wprowadza bardzo często parabolę jako wydatny środek, ilustrujący myśl abstrakcyjną. W ogóle

Życie kulturalne

Nowe wydawnictwa

Ukazał się pierwszy zeszyt wznawionego po wojnie „Przeglądu Filozoficznego”. Na treść numeru składają się: rozprawy St. Ign. Witkiewicza „O idealizmie i realizmie oraz J. Pietera „Wstęp do teorii zjawisk moralnych”. W przedmowie czytamy, że redakcja, nie mogąc uczynić zeszytu obecnego dokładnym powtórzeniem złozonego do druku w dniu 1 września 1939 r., ponieważ zarówno rękopisy, jak i odbitki korekty spłonęły, umieszcza inne rozprawy tych samych autorów, z których jeden — St. Witkiewicz zmarł tragicznie na początku wojny. Treść zeszytu uzupełniają: zbiór wspomnień o filozofach zmarłych w czasie wojny i rejestr treści XXVI—XLII roczników „Przeglądu Filozoficznego” (lata 1923 do 1946).

Redaktorem naczelnym „Przeglądu Filozoficznego” jest prof. Wł. Tatkiewicz, do Komitetu Redakcyjnego wchodzi profesorowie: Ajdukiewicz, Znamierowski, Czeżowski, Lande i Jakubania.

Wyszefi z druku nowy, „wrześniowy” zeszyt „ARKONY” i obfituje w nader bogatą i barwną treść. Składają się na nią m. in. artykuły: Stanisława Helsztyńskiego — „Po siedmiu latach — w

Cyprian Kamil Norwid

„Dedykacja”

„Tobie, o Warszawo!
Niosę dziś księgę mniej złoconą,
Dotknij jej swoją ręką krwawą,
Nie dziewczeczko Ty — nie! —
[matrono!]

— Syrena herbem Twym zwodnicza,
Lecz ja zmierzylem oceaną,
A pamiętałem Cię z oblicza,
Jak Ty, samotny! — zapomniany!

Przyjm!... I chęćmi chęć zamień,
O! Ty, młodości mej stolico,
Z bruku Twojego radbym mieć
[kamień]

Na którym krew i łza nie świecą!

myśl prześwieca zawsze kryształowy Norwidowy liryczny i Norwidowej poezji. Intelkt góruje tu nad szalami natchnień i spazmami uczucia. Intelkt, ujarzmiający żywioł uczucia, dyktował Norwidowi różne rozwiązania problemów aktualnych np. sprawy powstań, oceny charakteru narodowego itd., które zbyt odbiegały od utartych, obiegowych szablonów, aby mogły znaleźć odzew w społeczeństwie, nawet gdyby pisma Norwida były współcześnie więcej znane. W romantycznej i pozaromantycznej e-

kraju Kasprowicza i Przybyszewskiego”, Tymona Niesiołowskiego — „Ze wspomnień o Janie Kasprowiczu”, Jana Piechockiego — „Pomorze bez Pomorza”, W. Lachnita — „Wieżień Koszalina”, B. Srockiego „Dokoła obtudzonego sfinksa”, A. Bukowskiego — „Ostatni z trójcy młodokaszubskiej”, Mariana Turwida — „Pierwsza fala”, J. Modrzewskiego — „Piaś królem Morskim”, Jerzego Remera „Przełęcz plastyki poznańskiej”, J. Kobzakowskiego — „O teatr dla Bydgoszczy”. W numerze znajdujemy szereg utworów poetyckich pióra: A. Kowalkowskiego, B. Zakrzewskiego, T. Mikołajczaka, Kirio-Nowaczka, Ozdoba Arkony jest kilkanaście wybornych reprodukcji dzieł: Luczaka, Niesiołowskiego, Lanżanki, Kozłowskiego, Biedowicza, Leona Wyczółkowskiego, Szczepańskiego, Grzegorzewskiego, Taranczewskiego, Maślińskiego (ka rykaty). Kroniki, przeglądy, sprawozdania z życia kulturalnego Bydgoszczy, Torunia, Sopotu, Szczecina, Olsztyna, Włocławka dopełniają całość miesięcznika coraz pełniej i szerzej reprezentującego myśl twórczą i dorobek kulturalny wszystkich ziem Wielkiego Pomorza.

Teatr

Maria Mroczowicz-Szczepkowska autorka „Sprawy Moniki” napisała obecnie nową sztukę pt. „Powroty”, opartą na życiu Warszawy z okresu powojennego i poruszającą problem kobiet, oczekujących swych najbliższych. Sztuka ta zostanie wystawiona przez warszawski teatr objazdowy „Problemy” w reżyserii Zofii Modrzewskiej.

Po długiej przerwie wznawia Państwowy Teatr Polski w Warszawie przedstawienia „Lilli Wenedy” w częściowo nowej obsadzie. 113 przedstawień zgromadziło w ubiegłym sezonie przeszło 100.000 widzów, dla których misterium narodowe Słowackiego stało się głębokim przeżyciem. W roli tytułowej wystąpi E. Barszczewska. W roli Ślaza — J. Strachocki.

poce podziw wzbudza np. Norwidowy kult pracy, pojętej nie jako „babilońska” niewola, lecz jako misja człowieka.

Trwa jeszcze ciągle polemika na temat Norwida i przydatności jego idei w naszych czasach. Już to samo świadczy o wielkości autora „Promethidiona”. Norwid należy bowiem do tych twórców i myślicieli, którzy zmuszają do zajmowania wobec siebie jakiegoś stanowiska. Norwid jest jednym z tych wielkich, którzy poprzez stulecia pozostają aktualni i żywotni.

Mgr. Leon Witkowski

Toruń w pieśni ludowej

(Z okazji koncertu w czasie otwarcia „Dni Torunia”)

W czasie uroczystości inauguracyjnych „Dni Torunia” usłyszymy m. in. koncert pieśni związanych tematycznie z Toruniem. Z uwagi na to, że mało jest miast polskich które by tak sporą ilością pieśni ludowych, opiewających je wykazać się mogły, warto nieco bliżej zainteresować się tymi utworami. Poezja artystyczna stosunkowo mniej się zajmowała Toruniem, niż to ma miejsce z szeregiem innych większych miast polskich ze stolicą na czele; szczególnie też nie posiada Toruń pieśni historycznych — daty przewaźnie nowszej, tak charakterystycznych dla wielu miast polskich. Nie mówimy tu o poezji średniowiecznej, zwłaszcza łacińskiej, przez którą Toruń opiewany był często. Były to jednak artefakty, pieśni okazjonalne, panegiryki itp., nieraz nie przeciętnej zresztą wartości artystycznej, nie będące jednak wykwitem rodzimego ducha polskiego, tworzącego z ukochania i u-

wielbiana Torunia. Do takiego opiewania naszego miasta powołany jest oczywiście przede wszystkim lud pomorski. Jak się ta jego twórczość przedstawia, o tym dziś jeszcze stosunkowo nie wiele wiemy. Dotychczasowe zbiory pieśni ludowych nie wiele o tym mówią, a najważniejszy zbiór, „Pomorze” Oskara Kolberga dopiero w kilka lat przed wojną został „odkryty” i jeszcze nie został wydany. (Do niedawna sądzono, że Kolberg wogóle na Pomorzu pieśni nie zbierał). Pieśni, które usłyszymy w czasie uroczystości „Dni Torunia”, wykonane przez Chór Rzemieślniczy „Dzwon” pod dyr. prof. J. M. Wierzchorka, pochodzą częściowo ze zbiorów Kolberga (Mazowsze—Kujawy), częściowo z byłej biblioteki kapitulnej w Płocku (wywiezionej przez Niemców w czasie okupacji) oraz ze zbiorów Biblioteki Narodowej w Warszawie. Zebrał je przed wojną i opracował na chór męski, z udziałem solistów i akompaniamentem

małej orkiestry symfonicznej J. M. Wierzchorka. Jedna tylko pieśń, popularna „Wisło moja” nie jest czysto ludową pieśnią, bo ułożona została w r. 1909 w czasie Kulturkampfu przez Cyryla Danielewskiego w czasie jego pobytu w więzieniu toruńskim. Pieśń ta, powstała w Toruniu, ma wszakże charakter pieśni ludowej i dziś jest jedną z najbardziej znanych pieśni polskich.

Pozostałe pieśni to utwory nieznanymi autorów i kompozytorów. W niektórych nazwa Torunia zachodzi tylko raczej przypadkowo. Mają one znamiona pieśni recytacyjnych, lirycznych, wzgl. dum z życia powszedniego, brak tu tak częściej i charakterystycznej dla naszej pieśni ludowej formy tanecznej (prócz jednej pieśni „Jedzie Jasio od Torunia”, która ma formę polki). Zapewne głębsze badania ich zarówno pod względem treści literackiej jak i też muzycznej dać nam mogą ciekawe wyniki, szczególnie, jeżeli chodzi o stosunek tych pieśni do pieśni ludowych z innych regionów Polski. Kilka pieśni ludowych o Toruniu zebrał niedawno przed ostatnią wojną i wydał T. Mikulski („Pieśni ludowe o Toruniu”, zapiski To-

warzystwa Naukowego w Toruniu, zeszyt 7—8, rok 1933) uwzględniając jednak tylko stronę literacko-artystyczną. Muzycznych badań w tej dziedzinie brak zupełnie.

Pieśni, które usłyszymy, pochodzą w większości zapewne z wieku 17—18-go. Znaczną ich część, to pieśni ogólnopolskie, gdzie, jak wspominaliśmy, nazwa Toruń może być zastąpiona nazwą innej miejscowości. Np. pieśń „Była to matka z Torunia” ma swoje pendant „Była to matka z Brodnicy”, albo pieśń „A w Toruniu na ratuszu...” ma swój odpowiednik „A w Grudziądzu na ratuszu...” itp. Być może, że bliższe zapoznanie się z nimi pozwoli ustalić ich właściwy rodowód, drogi i formy rozprzestrzeniania się.

Ścisłej z Toruniem związana jest natomiast np. pieśń ciekawa muzycznie (posiadająca niezwykłą rytmikę, co kilka taktów zmianioną):

„U szenkarza na dole
Zjechał Jasio wielki pan,
Kazał toczyć wina dzban

Panna wino toczyła,
Jej się rączka świeciła
Od złotego pierścienia

„Pytam cie się, dziewczeczko,
Czyją jesteś dziewczeczką.”
„Po przydomku Cisowna”.

„Ów szenkarz na dole” (w podziemiach ratusza toruńskiego) znany był przez długie czasy w dalszej okolicy.

Również i następująca pieśń ma wyraźnie toruński kolor lokalny. Jest to charakterystyczna pieśń cechowa, alternowana dystychnicznie wierszem „tralalala, tralala”:

A w Toruniu na ulicy
piją piwko rzemieślnicy

Jadą, jadą piernik z wiankiem
Jadą, jadą z mistrzem Hynkiem

Siostra Katarzyna miła
Cud nad cudy wymyśliła

Z czego piernik wyrabiają?
Z maki, miodu wypiekają.

Ów koncert 10-ciu pieśni o Toruniu zapowiada się zatem jako jedna z ciekawszych imprez w ramach programu artystycznego „Dni Torunia” i niewątpliwie zainteresuje szersze rzesze naszej publiczności oraz gości przybyłych na nasze „Dni”.

Kalendarzyk

Piątek, 27 września.
Katolicki: Kosmy i Damiana.
Słowiański: Przedbora.
Historyczny: 1381 Władysław Łokietek zwycięża Krzyżaków pod Płowcami.

BYDGOSZCZ

Oddział miejscowy dla prenumeraty i ogłoszeń: Jagiellońska nr 2 (Pod Arkadami, tel. 24-29).

* Miejski Komitet PPOK zwraca uwagę, że ostatnia rata PPOK musi być wpłacona do 30 bm. Część Obywateli zalega za drobnymi ratami nie zdając sobie sprawy, że nieuiszczenie całej kwoty powoduje przepadek wpłaconych już rat i obywatel nie wywiązujący się z nałożonego obowiązku nie otrzyma obligacji ani dyplomu.

* Kobiety! Społeczno-Obyw. Liga Kobiet rozpoczyna 1 października kurs kroju i szycia. Zgłoszenia przyjmuje sekretariat od godz. 9-13 i od 16-18 przy Al. 1 Maja 84.

* OKZZ wzywa wszystkich członków należących do Zw. Zaw. na terenie miasta Bydgoszczy do wzięcia udziału w święcie „Dnia Spółdzielczości”. Dokładny program obchodu podamy w numerze jutrzejszym.

* Dekoracja miasta. W związku z obchodem „Dnia Spółdzielczości” Prezydent miasta zarządza udekorowanie miasta flagami narodowymi w dniu 28 bm. od godz. 14 i w dniu 29 bm.

* Dziś odprawa kierowników Komisarjatów ORMO m. Bydgoszczy o godz. 17 w Komendzie Miasta, Al. 1 Maja 119.

* Uwaga juniorzy PKS. W sobotę 5 października o godz. 18 odbędzie się schadzka wszystkich juniorów (stółkówka poczt.). W niedzielę wyjazd do Chelmina. I drużyna gra mecz piłkarski z „Czarnymi” w niedzielę o g. 16 na boisku im. Świtły.

* Sekcja bokserska KS ZWM „Zryw” wznawia treningi z dniem 1 października, które odbywać się będą w sal przy ul. Jagiellońskiej 57 we wtorek i piątek od godz. 19-21. Członków sekcji wzywa się do regularnego uczęszczania na treningi.

* Kurs dla kierowników i działaczy świetlicowych. OKZZ przypomina, że Kurs Przeszkoleniowy dla kierowników i działaczy świetlicowych przy Zw. Zaw. odbędzie się w dniach od 30 bm. do 10 października br. w domu OKZZ w Lubostroniu. Wszyscy kandydaci zgłoszeni przez poszczególne Zw. Zaw., Pow. Rady Zw. Zaw. wzgl. Rady Zakładowe, winni zgłosić się w niedzielę, 29 bm. o godzinie 13.30 w siedzibie OKZZ w Bydgoszczy, Toruńska 30, skąd o godz. 14 wyjadą autami do Lubostronia. Z uwagi na dużą ilość zgłoszonych uczestników zaleca się, aby każdy z kandydatów wziął ze sobą koc, prześcieradło, poduszkę, ręcznik, nóż, widelec i łyżkę.

Proces obwinionych o zabójstwo trzech milicjantów

przy ulicy Śniadeckich rozpoczęty

BYDGOSZCZ (re). Wojskowy Sąd Rejonowy w Bydgoszczy rozpoczął proces pozostałych członków nielegalnej organizacji WIN na Pomorzu. Między oskarżonymi znajdują się przeważnie aktywni wyjawdowcy organizacji, jak również obwinieni o zamordowanie trzech milicjantów przy ul. Śniadeckich.

Na ławie oskarżonych zasiadają: 1) Jakubowski Maksymilian („Jur”) szef referatu bezp. WIN, posługujący się fałszywymi dokumentami; 2) Mroczek Leopold („Lop”), zastępca szefa, który otrzymywał i rozpowszechniał ulotki nawołujące do walki ze Zw. Radzieckim; 3) Domeradzki Bronisław („Jan-Duch”) wyjawdowca WIN na terenie Chojnic; 4) Zieliński Bolesław, funkcyj. MO, oskarżony o zdradzenie tajemnic wojskowych przez zezwolenie na odpisanie wywiadu służbowego; 5) Kachelński Bolesław wyjawdowca WIN, rozpowszechniający i przechowyujący ulotki; 6) Kubiatowicz Henryk („Lu”), który jako członek WIN wstąpił ochotniczo do UB i dostarczał Jakubowskiemu tajnych wiadomości; 7) Dulńska Zofia („Trzpiot”) wyjawdowczyni organizacji, pracowniczka Pow. Kom. MO w Człuchowie, dostarczająca Mroczkowi tajnych wiadomości służbowych; 8) Blochowski Aleksy („Kin”), czynny wyjawdowca organizacji; 9) Stableski Zygmunt, wyjawdowca WIN, oskarżony o dostarczanie raportów pisemnych o stanie szeregowych, podoficerów i oficerów, które znalazł w tyt. odbywanej służby wojsk.; 10) Wolniarczyk Irena („Wanda”) zaprzysiężona wyjawdowczyni; 11) Dalińska Marta współpracująca z WIN-em, maszynistka w Kom. Miasta MO, dostarczająca raportów o listach gończych i sprawozdaniach dekadowych; 12) Waligórski Aleksander, ref. dla spraw społ. poljt. w Starostwie Pow. w Bydgosz-

czy, czynny członek WIN-u i wyjawdowca; 13) Czarniecki Stefan, oskarżony o przystąpienie do WIN w Chojnicach i nielegalne posiadanie broni palnej; 14) Schutzmann Karol, wyjawdowca WIN; 15) Domeracki Zygmunt, oskarżony o porozumiewanie się z członkami WIN w Chojnicach; 16) Maćkowski Bronisław, oskarżony o posiadanie broni palnej i kontakt z WIN-em; 17) Szymański Adam, posiadający nielegalnie broń i kontaktujący się z WIN-em; 18) Kossowski Wojciech („Sep”), oskarżony o podleganie do zabójstwa milicjantów i posiadanie broni. Na jego rozkaz

w dniu 27 lutego 45 r. i po wręczeniu przez niego broni Dudkiewiczowi Florianowi, ten ostatni zastrzelił śp. śp. Juliana Sikorskiego, Franciszka Kwiatkowskiego i Józefa Michalskiego. W morderstwie tym czynny brał udział Augustyniak Ludwik, który rannego milicjanta dobił kilofem; 19) Dudkiewicz Florian i Augustyniak Ludwik, oskarżeni o dokonanie powyższego morderstwa i 21) Henne Stanisław, b. kierownik komórki śledczej w I Kom. MO, który, wiedząc o zabójstwie milicjantów i sprawach mordu, nie zameldował o tym swoim władzom zwierzchnim.

Program uroczystości Dnia Spółdzielczości

Po raz drugi w Odrodzonej Polsce ruch spółdzielczy obchodzi swe roczne święto, które ma być sprawdzianem dotychczasowej pracy, a równocześnie wytyczeniem linii postępowania na okres następny. Wszyscy znamy pozycje spółdzielczości i jej osiągnięcia w obecnej strukturze gospodarczej. Swą obecnością na uroczystościach obchodu damy dowód sympatii dla ruchu, który od momentu wyzwolenia stał się filarem i dźwignią zniszczonego wojną życia gospodarczego.

Sobota, 28 bm. — g. 18,00: uroczysty capstrzyki iapel przy ognisku na Starym Rynku. Przejazd ulicami miasta młodzieży zorganizowanej na samochodach ciężarowych.

Niedziela, 29 bm. — g. 9,30: msza św. polowa na Starym Rynku, w razie niepogody msza św. odbędzie się w kościele Farnym. Od g. 10,30-11,45 odbędzie się pochód młodzieży zorganizowanej, partii polit., związków

zaw. i spółdzielców ulicami Magdzińskiego, pl. Kościeleckich, Bernardyńska, Jagiellońska, 1 Maja. Rozwiązanie pochodu na wysokości Alei Mickiewicza. G. 12,10 — uroczysta akademii w Teatrze Polskim. Od g. 15 do 17 zabawa dla dzieci w ogrodzie OKZZ (Strzelnica). G. 17: akademii młodzieżowa w sali OKZZ (Strzelnica). Godz. 19: zabawa taneczna dla młodzieży w RDK. Godz. 19,30: zabawa taneczna dla dorosłych w sali OKZZ (Strzelnica). Na wszystkie uroczystości społeczeństwo Bydgoszczy zaprasza Honorowy i Wykonawczy Komitet Obchodu „Dnia Spółdzielczości”.

Wykłady o Zw. Radzieckim

Towarzystwo Przyjaźni Polsko-Radzieckiej Zarząd Woj. w Bydgoszczy organizuje popularne wykłady dyskusyjne. Wykłady obejmują wiadomości o celach i zadaniach Towarzystwa oraz wyczerpujące wiadomości o Związku Radzieckim i, odbędą się w lokalu T wa Al. 1 Maja 46/4, I ptr. Wstęp dla wszystkich bezpłatny. Najbliższy wykład jako inaugura-

W samarytańskiej służbie

Nowe siły w szeregach pielęgniarstwa

W świetlicy szkoły Pielęgniarsko-Poloźniczej w Bydgoszczy odbyła się w dniu wczorajszym piękna uroczystość przekazania uczestniczek pierwszego kursu na praktykę do szpitala oraz powitania nowych kandydatek na kurs drugi. Akademia odbyła się przy udziale przedstawicieli Zarządu Miejskiego — Wydziału Zdrowia, miejscowych lekarzy, duchowieństwa i siostr. Wypełniona słuchaczami po brzoży sala świadczyła o ogromnym zainteresowaniu się tym problemem najszerszych warstw społeczeństwa. Gości w serdecznych słowach powitała dyr. Szkoły Pielęgniarsko-Poloźniczej p. Siemiątkowska. Wytyczyła ona zadania pracy pielęgniarstwu, która ma łączyć służbę samarytanki z siłą woli, etyką i umiłowaniem pracy. W bezpośrednim kontakcie z chorym, nosząc mu pomoc naucza się pielęgniarstwa rozumieć ból i cierpienie. Postać Florencji Nittinghal jest ideałem pielęgniarstwa. Pracowitość i poświęcenie pielęgniarzek pierwszego kursu będzie przykładem dla turnusu następnego.

Szkola jednoczy w sobie uczennice różnych warstw społecznych z najodleglejszych okolic naszego województwa. Zróżniczkowania tego jednak nie daje się zauważyć, słuchając referatów poszczególnych prelegentek. Wszystkie bowiem cechuje jedna myśl przewodnią, umiłowanie bliźniego i niesienie cierpiącym pociechy. Kursistki zdają sobie sprawę z ogromu zadań, jakie stoją przed nimi. Aby podolać tym zadaniom, przyszłe pielęgniarstwu wiedzą, że powinny zacząć od pracy nad sobą. Kłopoty prywatne muszą ustąpić miejsca idei niesienia pomocy cierpiącym. Wiedzą dalej, że winne je cechować łagodność w stosunku do chorego, karność i szacunek

żyl Turowski (TKM) w czasie 2:40 i min. W kat. do 125 ccm Urbanowski (Polonia) 2:20,6; w kat. do 200 ccm Gryzakowski (TKM) na BMW 2:31; w kat. do 250 ccm Pokornicki (O) 2:26,1; w kat. do 350 ccm Zakrzewski (T) na NSU w czasie 2:18; w kat. do 500 ccm Zakrzewski (T) na Rudge 2:14,8 (najlepszy wynik dnia).

W Wojnowie powstała szkoła zbiorcza

BYDGOSZCZ (stk). W miejscowości Wojnowo w pow. bydgoskim odbyła się uroczystość poświęcenia wykończonych sal w budynku szkoły powszechnej wybudowanej w r. 1938. W ciągu sześciu lat okupacji budynek stał opuszczony i zaniedbany. Trzeba więc było dużego nakładu pracy i środków finansowych, aby doprowadzić go do stanu używalności. Wybitną pomoc i zrozumienie w tej sprawie okazał starosta powiatowy bydgoski p. Michalski, Inspektorat Szk. w Bydgosz. oraz miejscowe władze gminne.

Szkola w Wojnowie jest jedną z nielicznych na tutejszym terenie

tzw. szkół zbiorczych, do której uczęszczać będzie dziesiątka z kilku najbliższych położonych wiosek.

W uroczystości poświęcenia wzięli udział: pp. starosta pow. Michalski, przew. PRN-Dziąg, insp. szk. p. Frankowski, prezes Pow. Zw. Samop. Chł. Łuczak, wójt gm. Dąbrówka-Nowa Gozdek, kier. szk. Kaczmarek oraz licznie zgromadzeni mieszkańcy Wojnowa i okolicznych wiosek. Aktu poświęcenia dokonał ks. prob. Janusz. Na zakończenie uroczystości dzieci szkolne wystąpiły z pięknymi deklamacjami, a chórz wykonał kilka pieśni ludowych.

90 lat więzienia dla 20 oskarżonych

w procesie członków pom. sztabu WIN

BYDGOSZCZ (re). W dniu wczorajszym Rejonowy Sąd Wojskowy ogłosił wyrok w sprawie oskarżonych członków nielegalnej organizacji WIN.

Obnisk Marjan skazany został łącznie na 10 lat więzienia i utratę praw obyw. i hon. na przeciąg lat 5; Jaroński Alfons łącznie na 8 lat więzienia z pozbawieniem praw na lat 5; Owczarzak Łucję sąd uznał winną wejścia w kontakt i porozumienie z członkami WIN i skazał ją na rok więzienia i na takiż okres pozbawienia praw. Z reszty zarzutów sąd oskarżoną uniewinnił. Ks. Porzyński został skazany na 10 lat więzienia i utratę praw na lat 5 za to, że usiłował przemocą obalić ustrój demokratyczny RP i werbował swoich partian do organizacji WIN. Od zarzutów przechowywania broni ks. Porzyńskiego uniewinniono. Szczepanek Jerzy został skazany na 5 lat więzienia i utratę praw na lat dwa; Roemer Aleksy na 5 lat więzienia i dwa lata utraty praw; Klamann Jan łącznie na 6 lat więzienia i dwa lata pozbawienia praw; Kajzer Robert na 2 lata więzienia z zawieszeniem na 2 lata i utratę praw przez jeden rok. Od zarzutów otrzymywania od specjalnej łączniczki WIN ulotek, Kajzera uniewinniono. Świątorecki Karol skazany został na 10 lat więzienia i 5 lat pozbawienia praw; Ryngwelski Edmund na 3 lata więzienia z pozbawieniem praw na rok; Paluszynski Alojzy na rok więzienia i takiż okres po-

zbawienia praw; Barański Stefan, b. funkcjonariusz Pow. Kom. MO w Tucholi został uniewinniony. Burdziąg Franciszek został uznany winnym zorganizowania po porozumieniu się z Jarońskim drukarni, celem odbicia ulotek o treści antypaństwowej i skazany na 7 lat więzienia. Zatorski Jerzy za drukowanie tychże ulotek i przekazywanie ich Janickiej skazany został na 4 lata więzienia i utratę praw na okres trzech lat. Masow Jan, zecer, za wykonanie zestawu do druku ulotek na trzy lata więzienia i dwa lata pozbawienia praw; Janicka Helena za wejście w kontakt z członkami WIN-u i kolportaż ulotek na rok więzienia i utratę praw na taki sam okres; Kabat Witalis za udzielenie pomocy przez sprzedaż beli papieru i wyrażenie milczącej zgody na druk ulotek na rok więzienia i rok utraty praw. Przyjemna Helena skazana

Sport

DOW LUBLIN — POLONIA W PILCE NOŻNEJ

W sobotę, 28 bm. o godz. 17 odbędzie się na Stadionie Miejskim ciekawe spotkanie piłkarskie między reprezentacyjną jedenastką DOW 7 (Lublin) a drużyną wicemistrza okręgu pomorskiego „Polonia”. Wojskowi z Lublina odnieśli ostatnio w Warszawie szereg poważnych sukcesów podczas mistrzostw armii i dlatego też

występ ich w Bydgoszczy budzi zrozumiałe zainteresowanie wśród sfer sportowych naszego społeczeństwa.

WYŚCIG MOTOCYKLOWY

W zawodach motocyklowych w ramach „Dni Torunia” z udziałem zawodników BKS Polonia Bydgoszcz, Chelmińskiego KM Chelmino, TG Olympia Grudziądz, Toruńskiego KM i kilku niestowarzyszonych z Torunia oraz Aleksandrowa Kuj. ogółem startowało 31 maszyn podzielonych na 6 kategorii. Wyniki przedstawiają się następująco: w kat. do 100 ccm zwycię-

Co? gdzie? kiedy?

TEATR POLSKI

Piątek: premiera: Damy i huzary.
POMORSKI DOM SZTUKI
Wystawa pt. „Warszawa w gruzach” otwarta codz. od godz. 10-13 i od 15-18.

Piątek, godz. 18: Wieczór dyskusyjny dla inteligencji.

MUZEUM MIEJSKIE (Al. 1 Maja 4)
Otwarte codziennie w godz. od do 16, w niedzielę i święta w godz. od 11 do 14.

NAJWAŻNIEJSZE TELEFONY

Komenda miasta M. O	23-47
Pogotowie Ratunkowe	10-00
Straż Pożarna	11-11
Mieջymiasłowa	00
Postój taksówek	36-5

DYŻURY APTEK

Pod Koroną, ul. Dworcowa 48, telefon 24-66; Pod Niedźwiedziem, ul. Niedźwiedzia 11, tel. 16-53; Przy Bielawkach, Al. 1 Maja 91, tel. 23-61.

Z APROWIZACJI

Wydz. Aprop. i Handlu m. Bydg. zawiadamia, że w związku z przewidzianym wydaniem mleka świeżego na październik dla dzieci do lat 3 oraz na karty „M” zakłady pracy i prowadzący meldunki przedłożą w dniach 28 i 30 bm w Wydziale karty dodatkowe D dla dzieci do lat 3 wraz z dokumentami urodzenia. Równocześnie należy przedłożyć wykaz pracowników wzgl. mieszkalców domu. Wzywa się Ośr. Zaopatrzenia PKP celem przeprowadzenia tej samej formalności tzn. ostemplować na odwrocie kart „MK” tylko te karty, które są przeznaczone dla dzieci do lat 3.

cyjny odbędzie się w sobotę 28 bm. i omówi cele i zadania T-wa Przyj. Polsko Radz. Wykłady odbędą się w był. polskim przy współudziale wybitnych prelegentów. Następane wykłady będą zapowiedziane w prasie i radiu.

Abonujcie IKP

Abonujcie IKP

KOMUNIKATY

Dyrekcja Przedsiębiorstw i Zakładów Miejskich podaje nowe stawki opłat za gaz, wodę i kanałowe, które obowiązują od dnia 1 września rb. na mocy uchwały Miejskiej Rady Narodowej z dnia 13. 9. 1946 r., interesujące czerse warstwy odbiorców:

1. Za gaz — dla prywatnych odbiorców I kat. zużywających do 20 m³ miesięcznie 4,— zł za m³ przy czym w razie zamieszkania w jednym mieszkaniu wspólnym więcej rodzin, należy uwzględnić dla każdej z tych rodzin oddzielnie tę normę zużycia.
2. Dla innych przyw. odbiorców I kat. 7,— zł za m³
3. Dla innych przyw. odbiorców II kat. 15,— zł za m³.
4. Dla innych przyw. odbiorców III kat. 30,— zł za m³.
5. Za wodę 5,— zł za m³.
6. Za kanalizację 6,— zł za m³.

Równocześnie Dyrekcja powiadamia, że reklamacje odbiorców gazu w lokalach zamieszkiwanych przez więcej rodzin (p. 1) będą mogły być uwzględnione jedynie przy przedstawieniu prawomocnych nakazów kwaterunkowych, o ile w nich zostało zastrzeżone prawo do wspólnego używania kuchni.

Naczelny Dyrektor
Przedsiębiorstw i Zakładów Miejskich
(—) Inż. Ed. Tubielewicz (1370r)

TORUŃ

Pododdział IKP - Łazienna 18
TEATR ZIEMI POMORSKIEJ
Czwartek: Orfeusz. Piątek: Orfeusz
DYŻURY APTEK
Radziecka, ul. Szeroka 27. św.
Barbary, Szosa Chełmińska 80.

Wydz. Aprop. i Handlu w Toruniu
podaje do wiadomości mieszkańców
miasta, że w dni bezmiejsne dozwolony
jest handel książką kaszana, która
winna zawierać: kaszę, krew, produk-
ty poubojowe i musi być zaopatrzona
przez wytwórców we własne plomby
firmowe. (Rf)

Na odbudowę Warszawy. Pracownicy
Garnizonowego Domu Żołnierza w
Toruniu na odbytym zebraniu w dniu
25 bm. zadeklarowali na fundusz odbu-
dowy Warszawy 6% swego uposa-
żenia miesięcznego. Suma ta potrąca-
na będzie przez 12 miesięcy. Nadto
ci sami pracownicy postanowili prze-
kazywać przez dwa miesiące po 50 zł
od pensji również na fundusz odbu-
dowy Warszawy. (Rf)

47 zgonów w ciągu 23 dni. Ze sta-
tystyki Urzędu Stanu Cywilnego w
Toruniu wynika, iż ostatnio liczba
zgonów znów się zwiększyła. W ciągu
23 dni zanotowano 47 zgonów,
tzn. 2 zgony dziennie. W tym samym
czasie zanotowano 73 urodzin czyli w
porównaniu z ilością zgonów liczba ta
jest objawem pocieszającym. Liczba
zawartych małżeństw w tym czasie
wynosi 46. (Rf)

Polskie Naukowe Tow. Leśne. Na
zebraniu informacyjnym w sprawie
powołania do życia w Toruniu Oddz.
Polskiego Tow. Naukowego Leśnego
po omówieniu spraw organizacyjnych
dokonano przez aklamację wybo-
ru władz miejsc. oddziału. Do zarzą-
du weszli: inż. Szuczka, inż. Goetz,
prof. Wallas, asystent p. H. Len-
czewska, inż. Molenda, inż. Sta-
rzyński, inż. Kinka i Józef Dec. Kom-
isję rewizyjną tworzą: dziekan
Wydz. Przyrodn. na UMK p. prof.
dr Prüffer, kurator dr Skopowski,
inż. Njezabitowski, inż. Syski i p.
Bereziński. Jako delegatów na zjazd
do Warszawy wybrano jednogłośnie:
inż. Szuczke i inż. Goetza. (Rf)

Z życia akademickiego

II zebranie Akademickiej Księgarni.
W dniu 1 października br. o godz.
16 odbędzie się walne zebranie Aka-
demickiej Księgarni Spółdzielczej
„Skrypta”. (Rf)

Kandydaci na Wydz. Sztuk Pięk-
nych UMK w Toruniu poddani będą
egzaminowi w dniu 27 bm. o godz. 9
rano. Egzamin odbyć się w sali ry-
sunkowej nr 53 Collegium Majus.
Remont Pałacu Sportowego. W naj-
bliższych dniach rozpoczyna się prace
nad odrestaurowaniem Pałacu Sporto-
wego, który jest w tej chwili najoka-
zalszym obiektem sportowym na te-
renie całego Wojew. (Rf)

Ogledziny lekarskie. Nowowstępu-
jący kandydaci na wszystkie wydzia-
ły UMK w Toruniu poddani będą
szczegółowym oględzinom lekarskim
oraz prześwietleniu rentgenowskie-
mu. Kandydaci, którzy nie będą mo-
gli okazać się zaświadczeniem lekar-
skim, stwierdzającym zadawalniający
stan zdrowia nie będą mogli być
przyjęci na Uniwersytet. (Rf)

GRUDZIAŃ

Agentura - ul. Małogroblowa 2,
1 p. Przyjmuje ogłoszenia i prenume-
rate

Konserwy mięsne. Do 28 bm. wy-
dawane będą we wszystkich sklepach
spółdzielczych dla I kat. prac. na kup-
on 35 kart wrześniowych po 500 g
i dla kat. II prac. na kupon 28 kart
wrześniowych po 750 g konserw mię-
snych po 12 zł za 1 kg. Poza tym
wydawane będzie mleko skondens. po
3 puszki na karty „D” z września kupon
9 i po 13 puszek na karty „M” z
sierpnia kup. IIB-8 oraz mleko w pro-
szku po 650 g na karty „D” z wrze-
śnia na kup. 4. (x)

WYRZYSEK

W Łobżenicy odbyły się dożynki
gmijne, na które złożyły się występy
zespołów świetlicowych ze swą re-
gionalnością i pomysłami ludowymi,
zdobывая liczną brawa od licznie
zebranej publiczności. Na podkreśle-
nie zasługuje fakt harmonijnego
współzycia wójta p. Knapkiego z
miejscową ludnością, przez co gmina
pod względem gospodarczym i orga-
nizacyjnym staje się przodująca.

Budżet Woj. Zw. Samorząd. na r. 1946

Administracja - 26 milionów zł, zakłady 40 mil., folwarki 7 mil.

Z obrad WRN

BYDGOSZCZ (ea). XVI plenarne
posiedzenie Pom. Wojewódzkiej Rady
Narodowej w obecności wojewody
pomorskiego Wojciecha Wojewody
zajął przewodniczący WRN dr
Wiechno. Po odczytaniu protokołu z
ostatniego posiedzenia, który przyję-
to bez zastrzeżeń, nagły wniosek w
sprawie zajęcia stanowiska do mowy
stuttgartkiej Byrnasa i do naszych
granic nad Odrą i Nysą zgłosił radny
Langer (SL) proponując, aby Rada
wyraziła solidaryzację ze stanowi-
skiem w tej sprawie Prezydenta KRN
Bieruta. Wniosek przyjęto oklaskami.
Podobny w treści lecz szerzej zreda-
gowany wniosek złożył radny Busz-
kiewicz (PSL), po czym głos zajął
plk. Alster zarzucając PSL nieszcze-
rność i niekonsekwencję polityczną.
Po ponownym wypowiedzeniu się w
tej sprawie radnego Langer, radny
Wasilewski (PSL) wycofał wniosek,
gdyż w treści jest on podobny do
wniosku SL i stwierdził w imieniu
klubu radnych PSL, że Stronictwo to
dołącza się do stanowiska wyrażone-
go przez Prezydenta Bieruta. Również
i to oświadczenie sala przyjęła okla-
skami.

Z kolei przewodniczący podał do
wiadomości Rady, że z racji, iż człon-
kami WRN nie mogą być członkowie
innych Rad, mandaty utracili radni:
Basandowski, Dobrzyński, Mačkowski
i Sobczyński. Natomiast dokooptowa-
ni zostali radni: Nowicki, Taraszkiewicz,
Stypuła i kurator Pom. Okr.
Szk. (dr Skopowski), red. Puacz i
Konwicki. Zgodnie z porządkiem o-
brad Rada ustaliła dodatki funkcyjne
(od 160-800 zł) i dodatki służbowe
(105-480 zł) dla pracowników Woj.
Zw. Samorz.

Zwiększe i przejrzyste zredagowane
sprawozdanie budżetowe za okres u-
biegły złożył prezes Zw. Rew. Wa-
wrzoń. Jak wynika ze sprawozdania,
uruchomiono szereg zakładów lecz-
niczych i wychowawczych w Smu-
kale, Szubinie, Świeciu, Chojnicach
i t. p. Spośród sprawozdawca po-
święcił zakładowi wychowawczym
szczególnie zaś Szubiniowi, gdzie wy-
chowuje się również sieroty i dzieci
moralnie zaniedbane. O ile wyżywie-
nie jest zadawalające, o tyle dużo do
życzenia pozostawiają warunki higien-
iczne. W zakładzie zdarzają się wy-
padki, że wychowankowie tej samej
płci spiąją po dwóch w jednym łóż-
ku. Zakład Opieki Społ. w Chojnicach
daje przytułek ludziom niezdolnym

WĄBRZEŻNO

W gminie Wielkie Radowiska (po-
wiat wąbrzeski) odbył się pogrzeb
Niemca Strejchera, przydzielonego do
prac rolnych z obozu pracy. Jak do-
nosi nam jeden z czytelników w po-
grzebie wzięło udział około 30 Pola-
ków, ceremoniał odbył się uroczystie
i zakończył się stypą, przy której nie
zabrakło wódki, papierosów, kawy,
ciast itp. Tenże sam informator słusz-
nie oburza się na fakt, że gdy
zmarł pewien biedny Polak, zbito
dlań trumnę z surowych desek, a dla
przewiezienia jego zwłok na cmen-
tarz nie znalazł się nikt.

Z konferencji gospod. zrzeszonego kupiectwa w Bydg.

Potrzeba współpracy

(Na podstawie referatu mgr Alojzego Goździka)

Zrzeszenie Kupców Samodzielnych
w Bydgoszczy, obejmujące 1.237
członków, istnieje od roku 1921 z
przerwą okresu okupacji i zrzesza
kupców prowadzących własne zakła-
dy pracy.

Kupiectwo pomorskie powiązane
jest głęboko ze społeczeństwem i
stanowi jego integralną część, gdyż
samo wywodzi się z symboli drobnych
rolników, rzemieślników, urzędników
i robotników. Stanowiąc wzór kup-
ca o wysokiej etyce i znajomości fachu,
kupiec pomorski cieszył się zaufaniem
społeczeństwa i opierał swój byt
na kregu stałych odbiorców, o
czym decydował czynnik zaufania
konsumenta do kupca. Taki stan
rzeczy istniał aż do października 1939 r.

Wojna, a następnie dotychczasowy
okres nowej niepodległości dużo
spowodowały zmian. Zmieniło się
przede wszystkim zasadnicze wyobra-
żenie w umysłowości społeczeństwa
odnośnie pojęcia kupca. Powszechnym
jest dziś łączenie pojęcia „szabrownik”
z pojęciem „kupiec”. Ku-

do pracy i posiada domy pracy przy-
musowej i pracy dobrowolnej.

Najwięcej oszczędności zanotowano
w budżecie zdrowia i opieki społecznej.
„Oszczędności” te powstały jednak
z powodu niemożności obsadzenia
stanowisk ludźmi fachowymi. Wartość
inwentarza martwego i żywego pod-
niosła się do 129.600.000 zł. Zaległości
podatkowe wynoszą 7.000.000 zł, które
w większości spowodowały majątki
państwowe i majątki różnych insty-
tucji. Zaległości zwolna wpływają,
ale 1/3 z nich należy uważać za nie-
ściągalną. Majątki rolne wykazały
deficyt, jest on jednak względny,
gdyż inwestowano w nich dużo. Kon-
trola kasy była zgodną, księgowość
bez zarzutu.

Wnioski Komisji Finansowej o
przyjęcie do wiadomości sprawozda-
nia, zatwierdzenie zamknięcia rachun-
ków i ustalenie na mocy instrukcji
Biura Prez. KRN uposażenia przewo-
dniczącego WRN na rok 1946 w sumie
wg stopnia uposażenia urzędników
państw z ważnością od dnia 1 kwiet-
nia 1946 po krótkiej dyskusji prze-
chodzą jednogłośnie. Również Rada
uchwała wnioski Komisji Finansowej
o przydzielenie 50 ha ziemi dla za-

kładu w Szubinie, o przekazanie te-
mż zakładowi baraków ponemiec-
kich i wnioski o zwolnienie obywateli
znajdującego się w sklepach (f-ma
„Leo” i inne) a dotąd niezwolnionego,
aby oddać je dzieciom zakładów wy-
chowawczych.

W dyskusji nad preliminarzem
budżetowym zabierają głos radni Dy-
mowski i Bojańczyk. Kwestionuje się
tu wysokość uposażeń dyrektorów,
które przeważnie niższe są od uposa-
żeń funkcjonariuszów oraz proponuje
się podniesienie subwencji dla jedynego
na Pomorzu pisma regionalnego
„Arkona” z 30 na 90 tys. zł. Osta-
tnią sprawę w własnym zakresie ure-
gułuje Woj. Wydz. Kult. i Sztuki.

Budżet na okres od 1. 4. do 31. 12.
1946 Rada uchwalila jednogłośnie.
Przedstawia się on następująco: bud-
żet administracyjny po stronie wy-
datków i dochodów zamyka się kwotą
26.240.000 zł, budżet zakładów (rów-
nież zgodnie z wnioskiem Komisji Fi-
nansowej) uchwała się na sumę
40.899.670 zł, budżet folwarków
przewiduje po stronie wydatków
7.345.658 zł, po stronie dochodów
ponad 5 milionów zł. Deficyt zatem
wyniesie powyżej 2 milionów zł.

Po przerwie obiadowej obrady
trwały do późnego wieczora. Sprawo-
znanie z nich zamieścimy w nastę-
pnym numerze naszego pisma.

Mieszkanka Torunia
konfidentką gestapo

TORUŃ (Rf). Przed Specj. Sądem
Karnym w Toruniu stanie w dniu 3
października Katarzyna Borutowa,
lat 42, zam. przy ul. Bydgoskiej 82.
Wymieniona tak przejechała się w
czasie okupacji niemiecką propagandą,
że postanowiła zerwać z tym wszyst-
kim, co polskie i rozpocząć życie nie-
mieckie, życie oparte na denuncjacji
Polaków przed gestapo.

Owoce jej działalności była ge-
henna wielu Polaków, którzy na skutek
fałszywych donosów skazani zo-
stali na więzienie i obozy koncentra-
cyjne, gdzie pod razami hitlerow-
skich śpiących padali z wycieńzenia.

Borutowa zabraniała mówić po pol-
sku, a w wypadku stwierdzenia, że
ktoś nie stosuje się do jej rozkazów
oddawała go w ręce gestapo. W roku
1944 doniosła niemieckiej policji, że
Polak Jan Tomala handluje wódką
i artykułami spożywczymi. Na skutek
donosu Tomalę aresztowano, który
skazany został na 8 miesięcy obozu.

Tragiczna zabawa

RADZYŃ (m). W Kijnowie wy-
darzył się tragiczny wypadek, który
pociągnął za sobą śmierć 5-letniego
Ludwika Krzyszewskiego. Kilkoro
dzieci chcąc zdobyć dojrzewające
na drzewie kasztany rzucali ciężkim
pretem żelaznym. Przypadek chciał,
że odbijający się pretem spadając
uderzył w głowę Krzyszewskiego, który
poniósł śmierć na miejscu.

W miesiącu lutym 1944 r. Boruto-
wa zameldowała w gestapo, że Wła-
dysława Watorowska przechowuje
nadmierne zapasy żywności na sku-
tek czego Watorowska znalazła się w
więzieniu, gdzie przebywała przez 4
miesiące.

We wrześniu 1944 r. doniosła ona
następnie władzom niemieckim, że
Władysław Watorowski rozmawia w
publicznych miejscach po polsku.
Watorowski został aresztowany i do-
tkliwie pobity.

Grliwa konfidentka odpowie za
swoje czyny przed Sądem.

B. oficer i nauczyciel gimn. w Bydgoszczy
za zdradę i złamanie przysięgi skazany na 10 lat więzienia

INOWROCŁAW (re). Sąd Okr.
w Bydgoszczy na sesji wyjazdowej
w Inowrocławiu rozpatrywał kilka
krotnie odraczaną sprawę Coppika
Alfreda Rudolfa, ppor. WP i ofi-
cera niemieckiego (IKP nr III).
Profesor filozofii UJ w Krakowie
dr Coppik, przyjechawszy do Byd-
goszczy ożenił się z Polką i rozpo-
czął pracę w niemieckim gimna-
zjum Dürrera. Po „wydostaniu
się” z niewoli, Coppik jako obywa-
tel polski narodowości niemieckiej
otrzymał II gr. i wstąpił do wojska
niemieckiego, gdzie stopień ofice-
ra został mu przywrócony. Za wa-
leczność w bojach Coppik otrzymał

WŁOCŁAWEK

Redakcja i administracja, Plac Wol-
ności 17. tel 17-81
W związku z „Dniem Spółdzielczo-
ści” (29 bm.) odbędą się zawody spor-
towe. W programie m. in. bieg uli-
camy miasta na trasie: Plac Wolno-
ści, Brzeska, Tumka, 3 Maja, Pl.
Wolności. Bieg rozpocznie się o go-
dzinie 15. Ponadto przewidziany jest
bieg w workach dookoła Pl. Wolności
dla pań i panów. Zgłoszenia do bie-
gów kierować do Zw. Zaw. Prac.
Spółdz. (ul. Słowackiego 1). (f)

W Starostwie Pow. we Włocławku
odbyła się odprawa referentów gmin-
nych Aprop. i Handlu i kier. punk-
tów rozd. artykułów kartkowych.
Na odprawie kier. Pow. Wydziału
Aprop. i Handlu we Włocławku p.
Fronczak omówił szczegółowo sprawę
wydawania kart żywn. oraz rozdziału
artykułów kartk. Na zakończenie p.
Fronczak, przypomniał ludności m.
Włocławka i pow. włocławskiego o od-
bieraniu kart żywnościowych w ozna-
czonym terminie. (f)

Żle zrozumiany komunikat. Ban-
knoty 500 zł tracą ważność z dniem
15 grudnia. Czemu przypisać, że już
teraz w handlu banknoty te nie są
przyjmowane? Szerzy się tylko nie-
potrzebny popłoch i traci czas na bie-
ganie do banków dla zmiany jednego
banknotu. (f)

W celu polepszenia sytuacji finan-
sowo-gospodarczej związków samo-
rządowych na terenie pow. włocław-
skiego ukazało się zarządzenie pobi-
erania II zaliczki na podatek grunto-
wy za rok 1946. (f)

Nieudana kradzież w firmie Bata.
W dniu 24 bm. w godzinach wjeczno-
rowych dwóch kolegów — Sarnowski
i Nowakowski obaj z Włocławka usi-
łowali wytrychem otworzyć drzwi do
sklepu firmy Bata. Ponieważ zamek
nie ustępował, złodzieje wygnieśli
szybę wystawową i zaczęli wyciągać
materiały z wystawy. Przy „pracy”
zostali ujęci przez przechodzący pa-
trol MO i odprowadzeni do komisari-
ariatu. (f)

Przed Sądem Grodzkim we Włoc-
ławku toczyła się sprawa Kowalskiej
Janiny, mieszkanki wsi Skoki Duże
gm. Dobiegniewo. Kowalska była
oskarżona o to, że przywłaszczyła
sobie podwozie z kuźni Kuźwy z Dobie-
gniewa. Wyrokiem Sądu skazana zo-
stała na 6 miesięcy więzienia z zawie-
szeniem kary na 3 lata. (f)

Włoszanie w Bydgoszczy
z żelaznym krzyżem II kl. Po zakońc-
zeniu wojny „Polak” wrócił do Bo-
chni, gdzie zamieszkiwał, jako lo-
jalny obywatel.

W wyniku rozprawy, za sprze-
niewierzenie się Polsce, złamanie
przysięgi oficera WP, po uwzględ-
nieniu okoliczności łagodzących
oskarżony został skazany na 10
lat więzienia. Przy wymiarze ka-
ry sąd wziął pod uwagę stan zdro-
wia oskarżonego (gruźlica płuc).

Ogłoszenia w IKP
czyta cała Polska

znało kupiectwo pomorskie, wyzyska-
ny został przez ludzi konfunktural-
nych, którzy są przyczyną wspomnia-
nych zmian w zasadniczym wyobra-
żeniu umysłowości społeczeństwa od-
nośnie wartości słowa „kupiec”.

Zrzeszony kupiec prywatny nie
bierze dotąd udziału w najistotniej-
szych sprawach życia gospodarczego
niejednokrotnie nawet na odcinku
własnego sektora, mimo, że reprezen-
tuje on fachowca o światopoglądzie
społeczno-gospodarczym. Pominięcie
tego czynnika w decydowaniu o roz-
woju gospodarczym odbija się szkod-
liwie na całokształcie polskiego ży-
cia gospodarczego. Kupiec nie jest
reprezentowany w KRN i wielu in-
nych instytucjach regulujących i bu-
dujących naszą rzeczywistość.

Sektor państwowy i spółdzielczy
nie jest konkurencją dla sektora in-
icjatywy prywatnej. Sektory te dla
wypełnienia swej określonej roli nie
potrzebują walki z sektorem inicja-
tywnej prywatnej. Potrzebna natomiast
jest współpraca, potrzebna jest rada
doświadczonego czynnika fachowego,
jakim jest kupiec o wysokiej etyce
i takich samych walorach zawodo-
wych. Bezpośredni kontakt inicjatywy
prywatnej z pozostałymi sektorami
wzajemnie się uzupełniającymi jest
koniecznością, wynikającą nie tylko

z potrzeb polskiego życia gospodar-
czego, ale i zagwarantowaną nowymi
formami ustrojowymi.

Zrzeszenie Kupców Samodzielnych
w Bydgoszczy wchodzi w okres odbu-
dowy, idącej po linii społeczno-
gospodarczej, po linii współpracy z
innymi czynnikami dla wspólnego
dobra — szybkiej odbudowy kraju.
Kupiectwo pomorskie rozumie swą
rolę w tym wielkim dziele, ale dla
realizacji idei kupca-Polaka potrze-
ba mu odpowiednich warunków, któ-
rymi w pierwszym rzędzie są: wła-
ściwe docenienie sektora handlu pry-
watnego i znalezienie wspólnego je-
zyka dla wszystkich trzech sektorów.

Zrzeszenie Kupców Samodzielnych
w Bydgoszczy, reprezentując inicja-
tywę prywatną, współpracując z sek-
torem państwowym i spółdzielczym,
pragnie dźwignąć życie gospodarcze
miasta, województwa, a tym samym
i Państwa. Zdaje sobie on sprawę z
tego, że napotka na opory, wtręzy
jednak, że reprezentowana przez nie
wzniosła idea znajdzie właściwe zro-
zumienie i należyty oddźwięk w re-
prezentantach życia polityczno-spo-
łeczno-gospodarczego województwa,
co w konsekwencji musi doprowadzić
do pożądanej w naszym życiu gospo-
darczym współpracy.

Unikniesz zawodu
kupując znane powszechnie
z dobrej jakości wyroby



Proszek do pieczywa — Budynie
Cukier wanilinowy — Olejki

895r

Iwonicka Sól od chorób uwalnia...
Jodowo-Bromowa SKLEROZE
skutecznie leczy

IWONICKA SÓL JODOWO-BROMOWA — Do nabycia we wszystkich aptekach i drogeriach

POZNAŃSKA WYTWÓRNI KONFEKCJI

Sp. z o. o.
Poznań, ul. Garncarska 9
poleca: płaszcze męskie, dziecięce, kurtki, ubrania
męskie, ubrania chłopięce, spodnie, ubrania:
skautowskie, robocze — dzielone i kombinezony
Przyjmujemy zlecenia z materiałów nam powierzonych
od wszelkich instytucji i zakładów pracy 1182r

Grand-Hotel Sopot
TELEFON 5-16-52 • CZYNNY CAŁY ROK
Obiady po 150,- zł — i à la carte 1206r

PRECYZYJNY WARSZTAT MECHANICZNY
B. TARGOŃSKI
Bydgoszcz, Al. 1 Maja 61 Telefon 20-00
Naprawiam maszyny do pisania, dozenia, przerabiam na
akład ołówek — Kupuję maszyny wszelkich systemów, uszko-
dzone i części także 572r

Poszukujemy
Przedstawiciela
z własnym lokalem
na miasta Toruń i Szczecinek
Oferty do I. K. P. Bydgoszcz Marsz. Focha 20

KALKULATOR

fachowiec (5962)
samodzielny potrzebny od zaraz
Drukarnia Trybuna Pomorska
Bydgoszcz, Dworcowa 13

KIT szkl.
KREDE mal.
1226r **GIPS** sztuk
JAN KAPCZYŃSKI
HURTOWNIA-DROGERYJNA
Lazienna 28 Toruń Telef. 338

Radio-sprzeż
maszyny biurowe, części rowerowe
artykuły techniczne

Kupno Sprzedaż
Józef Budziak i S-ka
1141r Toruń, ul. Chelmińska 2

KORZYSTNIE SPRZEDASZ

FOTO APARAT i KINO
(nawet uszkodzone)
różne przybory fotograficzne,
lampy projekcyjne, chemikalia,
papier, filmy, klisze itp.
TYLKO

W Składnicy Fotograficznej - Sportowej
Bydgoszcz, Aleje 1 Maja nr 65
Telefon 29-85 1384r

OGŁOSZENIE

Na podstawie uchwały Gdań-
skiej Wojewódzkiej Rady Nar-
odowej, z dnia 4 czerwca
1946 r. powołany został dnia
19. 9. br. Miejski Komitet Opie-
ki nad zweryfikowanymi przy
Zarządzie Miejskim m. Sopot

Przewodniczący — ob. Bu-
rzyński Bronisław, delegat
Miejskiej Rady Narodowej.

Sekretarz — ob. Dorsz Syl-
wester, delegat Prezydenta
Miasta, ob. prof. Tarnawski
Eustachy, delegat Kuratorium
Szkolnego, jako przedstawiciele
ludności autochtonicznej, ob.
ob. Pilarczyk Alojzy, Uller Jó-
zef.

Komitet Opieki nad zweryfiko-
wanymi ma na celu:

- uświadomienie polityczne
zweryfikowanych,
- nauczanie wszystkich zwery-
fikowanych języka i hi-
storii polskiej,
- pomoc prawną we wszyst-
kich sprawach,
- roztoczenie opieki nad
sierotami,
- doraźna pomoc materialna,
- praca nad pełnym uoby-
watleniem zweryfiko-
wanego.

Komitet przyjmuje interes-
antów w dni: środy i soboty
od godz. 15—18-iej w Zarządzie
Miejskim m. Sopot, pokój nr
46. (1351r)

ZAWIADOMIENIA

W dniu 1. 10. 1946 r. zostaje
otwarta pod fachowym kierown-
ictwem pracownia krawiecka
przy Społ. Obyw. Lidze Kobiet,
Al. 1-go Maja 84. Szanowna
klientele! proszę się o łaskawe
poparcie. Zarząd. (1381r)

KUPNO

Znaczki pocztowe, szczególnie
nie lepsze zbiory i całe partie
kupujemy stale. Dom Filatel-
istyczny — Witkowski, Poznań,
Św. Marcina 18. (1103r)

Olejki perfumeryjne, surowce
kosmetyczne. Zakupi każdą
ilość „ENOLA”, Łódź. Napiór-
kowskiego 24, tel. 177-00.
Przedstawiciele: Toruń, Żeglars-
ka 2, m. 4, Poznań, Stolarska
2, m. 5. (1260r)

Kupię psa boksera lub buldo-
ga. Damic, Grudziądz, ul.
Sienkiewicza 28. (1360r)

Miłynek do proszku kupię.
Oferty IKP, Bydgoszcz pod
„W. M. 2”. (5918)

Celuloz, ceratę, gumę na
kółka kumie skład wózków i
maszyn do szycia Bydgoszcz,
Pomorska 21 wejście Śniadec-
kich (1364r)

**SKŁAD przyborów fotogra-
ficznych i FotoLabor, Bydgoszcz,
Al. 1 Maja 22, stale zakupuje
aparaty fotograficzne Leica
Contax Retina jak również
wszelki sprzęt i materiał foto-
graficzny, klisze, papier, filmy.**
(1303r)

SPRZEDAŻ

Koszule, krawaty i szale mar-
ki „Krawat Polski”, poleca po-
cena fabrycznych Wytwór-
nia Krawatów, Koszul i Szali
Edward Krysiak, Łódź, Piotrkow-
ska 136, tel. 137-07.

UWAGI

„Continental Silenta”, ma-
szyny cicho piszące, przebu-
dować można na układ polski
jedynie w ZAKŁADZIE REPE-
RACYJNYM MASZYN BIURO-
WYCH J. Skarbankiewicz w
Bydgoszcz, Pomorska 53, tel.
30-15. Dostarczamy na zamó-
wienie pokrowce do maszyn pi-
szących i liczących oraz filce.
Zakupujemy maszyny biurowe,
do liczenia i powielacze, nawet
zniszczone i polamane, wzglę-
dnie zamieniamy na sprawnie
funkcjonujące. (1185r)

Rybak — sieci — sznury —
bawełna — buty gumowe.
Gdynia, Świętojańska 47. (1295r)

Bieliznę damską, pończochy,
w dużym wyborze poleca Zofia
Serafinowicz, Łódź, Nowomiej-
ski 4. (4695r)

**Klej kauczukowy do rowe-
rów marki „Victoria” i „Conti-
nent”, gwarantowany, wysyła-
my za zaliczeniem „Reklama”,
Łódź, Piotrkowska 46. (4127r)**

Szwalnia bielizny damskiej
„Syrenka”, Mirosławy Stawi-
skiej. Bielizna elegancka i zim-
owa, Łódź, Al. Kościuszki 93
(przy Bandurskiego). (834r)

**Lampy radiowe, nowe, gwar-
antowane wszystkich typów**
znajdziesz tylko w firmie „X
Muza”, Łódź, Piotrkowska 101,
tel. 142-59. (1035r)

Wytwórnia bielizny damskiej
G. Troczyński poleca bieliznę
jedwabną, najlepszych gatun-
ków. Łódź, Śródmiejska 48.
(1359r)

Silnik elektr. 210/380 — 31
kw. — 1000.380 V — 44 kw. —
1450. Spawarka elektr. 380/25
— 250 A — 1450 obr. okazyj-
nie do sprzedania. Biuro Techn.
Handlowe, Łódź, Al. Kościuszki
32, tel. 219-18. (1357r)

Smołę destylowaną, pape,
pak, lepnik, dachówki cemen-
towe sprzedaje Fabryka papy
dachowej i wyrobów cemen-
towych M. Stranz, Bydgoszcz,
Nakielska 137, tel. 20-26. (5970)

Motocykl Zündap, 500 cm,
rejestrowany w bardzo dobrym
stanie sprzedam. Bydgoszcz,
Bielawki, Sielanka 18/1. (5964)

Beczki dębowe, bukowe i
świerkowe w/g zamówień co
do wielkości i ilości, dostar-
czają Państwowe Nieruchomo-
ści Ziemskie Przemysł Rolny.
Lipka Kraińska, pow. Złotów,
Pomorze Zachodnie. (1335r)

Tokarka do obróbki drzewa,
ram owalnych i okrągłych 1,80
m długa na sprzedaż. Oferty
do IKP, Bydgoszcz nr „500”.
(1378r)

**Motocykl przyczepką sprze-
dam.** Bydgoszcz, Zygmunta
Augusta 4 Restauracja. (5960)

RÓŻNE

Barwniki w torebkach jedyn-
e gwarantowane trwałe na
światło „Koloran” do domowe-
go farbowania wełny, bawełny,
lnu. Dla farbiarni barwniki uni-
wersalne w opakowaniach ki-
lowych. Znak fabryczny „KO-
GUT”. Wytw. Chem. „Stabil”,
Łódź, Piotrkowska 39. Żądać
wszędzie. (1358r)

Kupiec przystąpi do spółki,
sfinansuje pojedyncze trans-
akcje dochodowego przedsię-
wzięcia. Łódź 1, Skrytka 84.
(1367r)

Posiadam lokal sklepowy,
Gdynia centrum, czekam na
proponycję. Zgłoszenia: Mickiewi-
cza 25, m. 4 od godz. 19.30 (Ka-
mienna Góra). (1373r)

**Sklep, mieszkanie odbudowa-
ne oddam.** Gdańsk-Rynek. Of-
erty Agencja IKP, Sopot
„Gdańsk”. (1371r)

PRACA

Potrzebna jest samodzielna
modystka, mieszkanie zapew-
nione. Szczecinek, Stalina 61
Pom. Zachodnie. (1354r)

Gospodyni samotna potrzebna
do restauracji i kawiarni.
Kwidziń „Ziemiańska”, Brater-
stwa Narodów 21. (5971)

Poszukuje się natychmiast
samodzielnego ogrodnika z
długoletnią praktyką do pro-
wadzenia ogrodu 16 ha wa-
rzywno-owocowego z cieplarni-
ą. Wynagrodzenie według
osobnej umowy. (1356r)

Błacharzy samochodowych
przyjmie na stałe Budowa Ka-
roserii Samochodowych. Byd-
goszcz, ul. Toruńska 25. (5969)

Potrzebni: chłopcy hotelowi,
bufetowi, kelnerki. Zgłosze-
nia przyjmuje Robotniczy Dom
Kultury, Aleje 1 Maja 14 w
godzinach od 9—12. (1344r)

**Fryzjerka, dobra siła od za-
raz potrzebna.** Gdynia, Kwiat-
kowskiego 32. (1353r)

Zatrudnię dwóch blacharzy
Gdańsk-Wrzeszcz, Płoszyński,
Kraszewskiego 17. (1352r)

Stenotypistkę i maszynistkę
inteligentną poszukujemy. Of-
erty wraz z życiorysem do
„PAR”, Poznań, Ratajczaka 7
pod „9,1003”. (1333r)

**Maszynistki biegłej, najchę-
tniej ze znajomością branży e-
lektrotechnicznej poszukuje**
firma prywatna we Wrzeszczu. Ste-
nografia pożądana. Oferty
pod „5555” Biuro ogłoszeń
„Wspólnota”, Sopot, Grun-
waldzka 36a. (1308r)

Rządca rolniczy, lat 36 z
znajomością księgowości rol-
niczo-handl. państw., długole-
tnią praktyką poszukuje posa-
dy. Zgłoszenia IKP, Bydgoszcz
pod „1380”. (1380r)

**Buchalter-bilansista z długo-
letnią praktyką poszukuje po-
sady.** Oferty IKP, Bydgoszcz
„Samodzielny”. (1379r)

Potrzebna dziewczyna do
prac domowych wraz utrzyma-
niem i mieszkaniem. Bydgoszcz,
Śniadeckich 26/4, tel. 14-57.
(1365r)

Organista z dobrym głosem
na wieś potrzebny. Warunki
na miejscu. Morze, p. Ka-
czory. (5917)

POSZUKIWANIA

Kłoby cośkolwiek wiedział o
Hławy Leszek przesylny jest
o podanie wiadomości pod ad-
resem Pazorek Wanda, Gdańsk-
Wrzeszcz, Witosa 55. (1343r)

Henryk Rynkiewicz, Nowa
Wilejka, obecnie Anglii poszu-
kuje rodziców, siostry Janinę
i Jadwigę, Helenę Kopta.
Wiadomość proszę: Gertruda
Noga — Osie, pow. Świecie.
(5976)

**Unieważniam zgubione wszel-
kie dokumenty: kartę ewaku-
acyjną 5107, zaświadczenie przed-
poborowe, legitymację OUL
Bydgoszcz. Uczciwego znalazcę
wynagrodzę. Misiuro Wacław,
Bydgoszcz, Średnia 17. (5963)**

**Unieważniam skradzione do-
kumenty, kartę rozpoznawczą
nr 8708, kartę odzieżową nr
1892936 na nazwisko Foks Alo-
dia. (1363r)**

ZAMIANY

**Zamienię mieszkanie 4-poko-
jowe, Bydgoszcz Śródmieście**
na 3-pokojowe w Śródmieściu.
Oferty Bydgoszcz, IKP, pod
„22”. (5973r)

MATRYMONIALNE

**Rozwiedziona, wybitnie przy-
stojna, intelig., kulturalna, na**
stanowisku — pięknie urzęd-
na wille, pozna kulturalnego
pana do lat 42. Oferty IKP,
Bydgoszcz „32-letnia”. (1375r)

**Samotny, inteligentny kup-
iec, lat 50, właściciel sklepu**
wartości 250.000, nawiąże ko-
respondencję zamożną, intelli-
gentną, kulturalną, elegancką
panią matrymonialnie. Oferty
„PAR”, Toruń, Mostowa 38 pod
nr „177”. (1350r)

Artysta, lat 32, przystojny,
inteligentny pozna odpowiednią
kandydatkę na żonę. Zgłosze-
nia z fotogr. IKP, Gdynia „Mu-
zyk”. (1372r)

**Szofer, lat 33, wzrostu śred-
niego, dobra posada oczekuje**
ofert matrymonialnych. Zgło-
szenia z fotografią IKP, Gdy-
nia „Kawaler”. (1374r)

Inżynier, przystojny, po trzy
dzieście, na stanowisku w prze-
myśle na Górnym Śląsku, z
braku znajomości pozna w celu
matrymonialnym przystojną,
zgrabną, kulturalną pannę do
lat 28. Listy z fotografiami,
które zwrócić proszę kierować
pod „Wspólne szczęście” IKP,
Łódź, Piotrkowska 66. (1369r)

**Starszy pan pozna matrymo-
nialnie zdecydowaną o rozbu-
dzonej wyobraźni i tempera-
mencie. IKP, Łódź, Piotrkow-
ska 66 „Popołudnia”. (1368r)**

Mechanik-tokarz, ze średnim
wykształceniem, lat 28 z urzą-
dzonym mieszkaniem, kawaler,
bez nałogów, z ziemiankiej
rodziny, pogodnego charakteru
nawiąże znajomości w celach
matrymonialnych z panią do
lat 22 podobnych zalet. Zgło-
szenia Bydgoszcz, IKP, „Ro-
mantyk”. (5972)

Rozwiedzony, właściciel
przedsiębiorstwa budowlanego
na Pomorzu, przystojny, intelli-
gentny sportowiec, lat 41 pozna
panią o podobnych walorach
do lat 32. Zgłoszenia do IKP,
Gdynia z fotografią, którą
zwracam pod „Sportowiec”.
Cel matrymonialny. (1361r)

**Wdowa, bezdzietna, niebie-
dna mająca własne mieszkanie**
dobrze umeblowane pozna pa-
na starszego, religijnego inteli-
genta na stanowisku. Poważne ofer-
ty IKP, Bydgoszcz pod „Wia-
sny dom”. (5974)

Wytwórnia eleganckiej galanterii skórzanej
A. Pieprzyk, Poznań, Podgórna 6

telefon 31-29
poleca: najnowsze modele torebek damskich, portfele, teki, walizy oraz
wszelkie wyroby skórzane

Henryk Lilkę Sokołowskich
ze Stryja poszukuje matka,
Świdnica, Konopnickiej 1.
(1322r)

POKOJE

**Pokoju umeblowanego, wy-
godnego w Śródmieściu poszu-
kuje dla pana na kierowniczym
stanowisku. Oferty IKP, Byd-
goszcz pod „5955”. (5955)**

**Małżeństwo spokojne, 13-let-
nią córką poszukuje, pokój**
Oliwa-Wrzeszcz Gdańsk bez
umeblowania, używalnością
kuchni, komorne za rok z gó-
ry lub koszt remontu zapłaci-
my. Oferty pod „6666” Biuro
ogłoszeń „Wspólnota”, Sopot,
Grunwaldzka 36a. (1309r)

ZGUBY

**Zgubiono kartę RKU, wyda-
ną w Gdyni na nazwisko Go-
łębiewski Zenon. (1362r)**

UNIEWAŻNIENIA

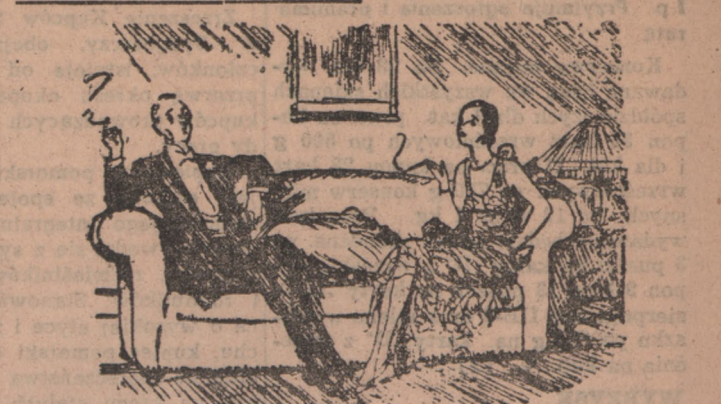
Unieważniam legitymację Nr
66972 DOKP Gdańsk na nazwi-
sko Ireny Golenia, Aleksan-
drow, Wilsona 1. (5968)

**Unieważniam zgubione dowo-
dy końskie.** Kurowska Anna,
Nowy-Jasieniec, pow. Świecie.
(5965)

**Unieważniam książeczkę wojs-
kową 0171353.** Krasowski Sta-
nisław Andrzej, Waicz. (1366r)

Zgubioną kartę rejestracyjną
RKU w kwietniu br. unieważ-
niam. Giemza Edmund, Włady-
sławek, pow. Chojnice. (1377r)

Kumor zagraniczny



— Dzięki Bogu, żadna kobieta nie zrobiła ze mnie idioty...
— Naprawdę? A ktoś w takim razie to zrobił?
(„London Opinion”).